Nr. 138. Niedziela, 17 Czerwca 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 68.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r., nadać najmiłościwiej prezydentowi sądu obwodowego w Korneuburgu, dr. Karolowi Maurerowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r., nadać najmiłościwiej kasyerowi wspólnej kasy centralnej, Michałowi Wagnerowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan trwałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, tytuł i charakter radcy rachunkowego, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r., nadać najmiłościwiej oficialowi rachunkowemu I klasy wspólnego ministerstwa skarbu, Ferdynandowi Gerstenbrandowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan trwałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, tytuł i charakter radcy rachunkowego, z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Najnowsza podróż Najdost. Cesarzewiczowstwa przez Kroacyę i część Bośnii do Serajewa, była nieprzerwanem pasmem owacyj i najgorętszego przyjęcia, w którem brały gromadny udział wszystkie bez wyjątku narodowości, stany i wyznania. Ich Ces. Wysokości w podróży do stolicy krajów okupowanych, a niemniej w samej stolicy, mieli sposobność przekonać się osobiście o zdobyczach cywilizacyjnych, jakie w nadzwyczaj krótkim stosunkowo czasie poczyniła austro-węgierska Monarchia w kraju, który do niedawna jeszcze był wygodnym terenem dla wojowniczych awanturników i różnego rodzaju spisków, niebezpiecznem ogniskiem zatargów europejskich i krwawych zapasów, ojczyzną zubożałego, pognębionego i straconego dla cywilizacyi europejskiej ludu. Odkąd zaś ziemia ta znalazła się pod opieką austryackiej Monarchii, zakwitło na niej nowe życie, wzmógł się dobrobyt, oświata poczęła wypierać dotychczasowe ciemności, rozwinął się przemysł, handel i rolnictwo, podniosła się cyfra ludności, utrwaliło bezpieczeństwo publiczne; słowem, nowy duch, duch cywilizacyi zachodniej owionął biedne i opuszczone przez całe wieki kraje. Najd. Cesarzewiczowstwo mieli sposobność przypatrzeć się wznoszącym się jakoby za dotknięciem różczki czarodziejskiej miastom, rozkwitającym silnie koloniom, przemieniać się o nadzwyczajnym rozwoju dróg żelaznych, o zadziwiających postępach na polu oświaty publicznej, i wywieść z tej podróży to przeświadczenie, iż działalność cywilizacyjna okazała się tam wielce skuteczną. Zgoda i jedność panuje między ludem, szarpanym przed kilkunastu jeszcze laty waśniami narodowościowemi i wyznaniowemi. Katolicy, prawosławni, mahometanie i żydzi, Kroaci, Serbowie, Turcy i Niemcy, oddają się w harmonii użytecznej pracy, przyczyniając się w równej mierze do szczęścia i pomyślności swej wspólnej ojczyzny.

Wszędzie objawiają się skutki należycie uregulowanej, przezornej lecz równocześnie sprężystej politycznej i wojskowej administracyi. Najwymowniejszym zaś tego dowodem jest przedłożony Delegacyom budżet krajów okupowanych, który nie domagając się żadnych subsydyów od Monarchii, wykazuje w rezultacie drobną nadwyżkę. Obie prowincye zajęte, które wedle pesymistycznych proroków miały stać się dla Austro-Węgier źródłem ciężkich kłopotów, początkiem groźnych zawikłań europejskich, przedstawiają się dzisiaj wzmocnione materyalnie i są na najlepszej drodze przodowania Wschodowi pod względem cywilizacyjnym. Dobrodziejstwa jakie spłynęły skutkiem okupacyi na te kraje, odczuwa z wdzięcznością ludność miejscowa i dała jej wyraz entuzyastycznem przyjęciem Dostojnego Spadkobiercy Korony habsburskiej i Jego Małżonki. Wszystkie warstwy ludności szły z sobą w zawody w objawach czci, wdzięczności i nieograniczonej miłości dla Najw. Domu cesarskiego, a w przemówieniach różnych notablów do Najd. Gości odbrzmiewało w każdem niemal słowie uczucie zadowolenia, iż ludność, w której imieniu zabierali głos, dostała się pod opiekę Państwa, którego najwyższym celem jest zwycięstwo pokoju i cywilizacyjnej działalności. Że zaś Monarchia austro-węgierska odniosła w przeciągu lat kilkunastu takie zwycięstwo, to fakt uznany zarówno przez przyjaciół jak i przeciwników, a najnowsza podróż Ich

---

60)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Dzieliła ona teraz swą miłość pomiędzy małą Oleńkę i Kazimierza swego, który z dniem każdym coraz większą macierzyńskiem sercu przynosił pociechę. Umysł jego rozwijał się nad podziw, duch i serce mężniały, chociaż ciało pozostawało zawsze wątłem, a kalectwo coraz bardziej było widocznem. Piękne rysy twarzy nabierały męzkiego wyrazu, szlachetniały dziwnie, ale zarazem znaczył je coraz głębszy, świadomszy siebie smutek, wynikający z przeświadczenia o szpetnem kalectwie, które jakby klątwą na całem życiu jego ciężyć miało. Niejednokrotnie myślał on o swej przyszłości, dusza jego rwała się do czynu, animusz rycerski, wszyty snać w spuściznie po rodzicu, budził się w niej coraz częściej i nieraz przemawiał potężnym głosem, zwłaszcza gdy Kazimierz słyszał opowieści o dawnych wyprawach, lub też gdy mówiono o gotujących się w przyszłości potrzebach wojennych. Ale naraz myśl srogo o kalectwie wszystkie owe marzenia spychała na dno duszy, rodząc w niej gorycz okrutną a wyrażając się na twarzy niezatartym smutkiem, który się odbijał w bolesnem ust skrzywieniu, nieśmiałości ruchów, i w spojrzeniu oczu, pełnem niepewności lękliwej.

Gdy p. Sołłohub oświadczył Kazimierzowi, jako ma zamiar zawieźć go do Wilna i tam umieścić w szkole OO. Jezuitów, oblicze młodzieńca rozjaśniło się nagle promieniem wielkiej radości. Jakaś przyszłość, inna, lepsza, zabłysła mu nagle przed oczami. W pierwszem uniesieniu radosnem złożył ręce jak do modlitwy, i mówić prawie nie mogąc, padł do nóg p. Sołłohubowi.

— Ojcze mój! dobroczyńco! — wyjąkał ze łzami.

Ale potem, gdy pierwsza chwila radości minęła, poczęły go trapić myśli przeróżne. Jak on tam w Wilnie będzie przyjęty dla kalectwa swego? jak sobie poradzi wśród licznej, dorodnej a uczonej młodzieży, on, nieszczęśliwy kaleka, który jedynie to umiał, czego go matka dorywczo nauczyć mogła? A ta biedna matka, chora taka i wynędzniała bardzo, jakże pozostanie sama, bez jedynej pociechy, którą on jej czasem czułością swą przynosił, wśród tych trosk i niepokojów, które Kazimierz całem sercem podzielał. Lękał się on także jak ognia gniewu i pomsty rodzica za opuszczenie Upity....

O tych myślach swoich wszakże Kazimierz nie wspominał nic matce; przed nią, owszem, wyrażał radość, iż pojedzie do Wilna, mówił jej o dalekiej przyszłości, o pragnieniu, aby się stać uczonym mężem, którym wiedzą swą pożytek powszechności mógł przynieść. Ale przeczucie macierzyńskiego serca domyślało się trosk swego dziecięcia. Pani Sicińska z niepokojem dostrzegała niezwykłe błyski w jego wzroku a niepokój w głosie i ruchach; w chwilach milczenia chwytała na jego twarzy wyraz ponurej zadumy, w nocy zaś, nasłuchiwając pod drzwiami jego izdebki, słyszała westchnienia ciężkie lub gorączkowe szamotanie się w śnie chorobliwym.

I serce matki ściskało się bolesnem przeczuciem.

— On taki wątły, taki chorowity — myślała z trwogą — jedno silniejsze wzruszenie zabić go może....

Tej nocy, gdy pani Sicińska zbudziwszy pełna niewytłómaczonego niepokoju, stanęła nad uspioną sierotką pana Sołłohuba, widok tej dzieciny, promieniejącej zdrowiem, przyniósł na chwilę ulgę jej skołatanemu sercu.

Pochyliła się nad łóżeczkiem i wpatrywała się długo w twarzyczkę dzieciny, promieniejącą anielskim spokojem, który wnikał otuchą w zbolałą duszę nieszczęśliwej niewiasty. — Żadne przeczucie złowrogie, żadna myśl trapiąca nie mąciła snu jasnowłosego dziewczątka; wycisnęło swobodnie przed siebie rączęta a uśmiech rozkoszny rozchylał od czasu do czasu różowe usteczka, ukazując dwa czarowne dołki na pulchnych policzkach. Zdawało się, że lada moment dziecina przemówi, że się roześmieje srebrzystym głoskiem, że ku niej rączki zarzuci na szyję czułej opiekunki swojej, która troskliwie osłaniała ją od blasków padających od ogniska, aby nie zamąciły snu dziecka....

Ale nagle pani Sicińska zadrżała. Z przyległej izdebki Kazimierza doszedł jej uszu szmer, zrazu cichy, potem coraz głośniejszy. Pani Sicińska podbiegła ku drzwiom i uchyliwszy je, przekonała się z przerażeniem, że Kazimierz nie spał; w pół odziany siedział na łożu z wyrazem widocznego niepokoju na twarzy....

— Matko, wy nie spicie? — zawoła ku wchodzącej — i ja spać nie mogę.... Noc dzisiejsza dziwna.... bardzo dziwna.... ciągle szmery słyszę, kroki jakieś i tententy.... Niewiem, żali pan Sołłohub czuwa?... a Oleńka?...

Pani Sicińska otworzyła usta, aby odpowiedzieć, lecz głos zamarł nagle w jej piersi.

Z komnat dalszych rozległ się krzyk okropny; długi, przeciągły.... słychać było szczęk broni, łoskot drzwi, które wyłamywano, czy też drzugotanych sprzętów, a potem kroki biegnących ludzi i znów cisza....

Kazimierz rzucił się ku drzwiom komnaty i zniknął w nich, zanim pani Sicińska wstrzymać go zdołała.

Przeczuwając srogie jakieś nieszczęście i zapomniawszy w tym momencie o wszystkiem, jeno to mając na myśli, że ukochany syn jej w niebezpieczeństwie być może, rzuciła się i ona za nim prawie bezprzytomna.

W dalszych komnatach przedstawił się jej widok okropny.

Nieznani jacyś ludzie, z pochodniami płonącemi w ręku, uwijali się wszędy, łamiąc i druzgocąc wszystko. W komnacie sypialnej leżał pan Sołłohub, silnie skrępowany powrozami i jakby omdlały, bez ruchu; dokoła wszystko było zniszczone, sprzęty podruzgotane walały się na ziemi, tamując przejście.

Ujrzawszy zbliżającą się niewiastę, złoczyńcy owi rzucili się ku niej — ale pani Sicińska nie widząc tam Kazimierza, spiesznie zwróciła się ku drzwiom wchodowym i wybiegła na dziedziniec, rozpaczliwym krzykiem budząc domowników....

Ces. Wysokości podniesie niezawodnie jeszcze więcej wśród mieszkańców krajów okupowanych urok tego Państwa, które nieszczędząc ofiar, wywalczyło to zwycięztwo.

✝

CESARZ FRYDERYK

Wczoraj, o godzinie 11tej przed południem, zakończył w zamku Friedrichskron pod Poczdamem męczeński żywot cesarz Niemiec i król pruski, Fryderyk, po 99ciu dniach panowania, z których każdy przynosił z sobą trwogę i niepewność, ażali sztuce lekarskiej powiedzie się przeciągnąć życie ukoronowanego pacyenta do najbliższych godzin.

Gdy dnia 8 marca b. r. zmarł po kilkudniowej słabości cesarz Wilhelm, a synowi jego, księciu Fryderykowi, przebywającemu już podówczas proces powolnej agonii, przypadły w udziale prawem dziedzictwa dwie korony, podaliśmy obszerny szkic z życia nowego monarchy. Dzisiaj tedy ograniczymy się na przypomnieniu niektórych ważniejszych dat i uzupełnieniu pomienionego szkicu szczegółami, które zostały w nim pominięte.

Fryderyk-Wilhelm-Mikołaj-Karol urodził się 18 października 1831 roku w Potsdamie. Był on jedynakiem ówczesnego księcia pruskiego Wilhelma, który dbał o wychowanie syna i rzeczywiście ks. Fryderyk pod głównem kierownictwem słynnego historyka Ernesta Kurcyusa świetnie rozpoczął przygotowawcze nauki, które na uniwersytecie w Bonn ukończył. Ks. Fryderyk ze szczególnem zamiłowaniem oddawał się studyom dziejowym. Jednocześnie w r. 1849 był zaliczony do składu pierwszego pułku gwardyi. Jak ceniono wysoko szczere uwielbienie młodego księcia dla nauki, możemy sądzić z tego, że uniwersytety królewiecki i oksfordzki wręczyły mu dyplomy doktorskie *honoris causa*.

W r. 1864 wypadki dziejowe powołały młodego księcia na plac boju. Wbrew przekonaniu, jak twierdzą, wziął książę bierny raczej niż czynny udział w kwestyi szlezwig-holsztyńskiej i w wojnie z Danią, której był przeciwny.

W r. 1866 następca tronu otrzymał główne dowództwo drugiej armii w czasie wojny z Austryą. Na polu bitwy Wilhelm I. ozdobił syna orderem *pour le mérite*. Książę Fryderyk wspomnienia swe o tej wojnie ogłosił drukiem dla małego koła wybranych. Książka ta, zatytułowana: *Erinnerungen aus dem Kriegsjahre*, jak twierdzą ci, którzy ją czytali, świadczy jaknajlepiej o dobrych chęciach i zamiarach autora, oraz o jego wykształceniu i talencie pisarskim. Zmarły cesarz był nadto autorem żywo i barwnie napisanego dzieła p. n. *Meine Reise nach dem Morgenlande 1869*. Są to wspomnienia i wrażenia z podróży, odbytej na uroczystość otwarcia kanału Suezkiego. Obydwa te dzieła świadczą wymownie, że mimo sławy i laurów wojennych książę Fryderyk wojną się nie zachwycał, nigdy jej dla zyskania sławy nie pragnął i zawsze marzył tylko o pokojowem zażegnywaniu międzynarodowych zatargów. To też nie on był wówczas twórcą polityki, która przygotowała pamiętną wojnę r. 1870. Książę Fryderyk objął tutaj główne dowództwo trzeciej armii niemieckiej, złożonej z wojsk południowo-niemieckich. Szczęście sprzyjało mu od samego początku. Dnia 4 sierpnia zwyciężą Francuzów pod Weissenburgiem, 6 pod Wörth, 16 już wkroczył do Nancy, a 1 września brał udział w działaniach wojennych pod Sedanem. Widok okropności i zniszczenia wzbudzał w sercu wojownika najszlachetniejsze uczucia i zamiast upajać się sławą, ks. Fryderyk 6 września zwracał się do całego narodu z gorącem wezwaniem, aby utworzono fundusz dla inwalidów, których podostatkiem dostarczyła ta wojna. Odtąd popularność księcia wzrosła jeszcze więcej. Za zasługi wojenne ks. Fryderyk został mianowany marszałkiem polnym, chociaż żaden dotąd książę domu królewsko-pruskiego nie był nigdy tak wysokim zaszczytem odznaczany.

Jako następca tronu trzymał się dość na uboczu i nie mięszał się bezpośrednio do spraw państwowych. Chociaż najbliższy tronu, nie piastował żadnych wyższych urzędów, oprócz prezydentury komisyi obrony kraju (*Landesvertheidigungs-Commision*). Raz tylko jeden bezpośredni brał udział w rządach. Było to po zamachu Nobilinga na życie cesarza Wilhelma I. Wówczas ś. p. monarcha był czasowo regentem, od lipca do końca grudnia r. 1878. Pragnąc zakończyć walkę kościelną, książę-regent zawiązał bezpośrednią korespondencyę z papieżem Leonem XIII, a owocem tych zabiegów i starań było złagodzenie naprzód a następnie uchylenie tej walki.

W zbyt świeżej jeszcze pamięci są te okoliczności, wśród których zgasły wczoraj monarcha objął tron swych ojców i koronę cesarską, zbyt znane nadzieje jakie przywiązywano do jego panowania, zanadto wyraźnie stają nam przed oczyma te ważniejsze fakta z trzechmiesięcznego panowania abyśmy potrzebowali to wszystko rekapitulować i spisywać. Chociaż panowanie cesarza Fryderyka było krótkie, chociaż zmarły monarcha nie miał sposobności i sił do rozwinięcia szerszej działalności i zainaugurowania systemu, w duchu znanych i z taką radością przyjętych manifestów z d. 10 marca, to przecież pozostawia po sobie, i to nie tylko w sercach niemieckich, żal najgłębszy i wdzięczną pamięć....

W tymże momencie ze wszystkich stron, z przyległych komnat i dworków poczęli zbiegać się ludzie ku obronie a na ich czele Kazimierz, który, widząc co się stało i jako p. Sołłohub snać we śnie pochwycony i skrępowany bronić się już nie mógł, natychmiast pobudził wszystkich, oznajmiając o zbójeckim napadzie.

Zrobiło się tedy zamięszanie okrutne. Goniono złoczyńców, których twarzy nikt dostrzedz nie zdołał, a którzy po całem dworzysku się rozbiegli, niszcząc i rabując, co im jeno pod rękę wpadło.

— Ratować pana Sołłohuba! ratować Oleńkę! — krzyczał Kazimierz — ale w tym nagłym wypadku wszyscy, jak to zwykle bywa, potracili głowy, każdy biegł ku obronie ale nie wiedział w którą stronę. Widziano wprawdzie, jako postacie jakichś zbrojnych ludzi, wybiegły nagle z dworzyska ku ogrodowi, tam więc się naprzód rzucono, — lecz owi ludzie, pochodnie porzuciwszy, znikli wśród cieniów nocy i drzew ogrodowych; — pogoń okazała się daremną.

Aż nagle jeden wielki krzyk rozpaczy rozległ się w powietrzu. Ciemne okna dworzyska rozjaśniły się naraz jaskrawo; płomień buchnął przez nie, wydostał się wrychle na zewnątrz i wiatrem roznicany, chwytał drewniane ściany domu, pełzał po nich ognistemi języki, zajmując coraz większą przestrzeń.

Złoczyńcy owi, widząc spieszących tłumnie ku obronie, rozpierzchli się co rychlej a umykając rozniecili pochodniami pożar we wnętrzu dworzyska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cesarz Wilhelm II.

Spadbierca korony po zmarłym wczoraj cesarzu Fryderyku, cesarz i król Wilhelm, Fryderyk, Wiktor, Albert urodził się w Berlinie 15 stycznia r. 1859. W. r. 1874 młody książę, mając lat 14, wszedł wraz z swym bratem ks. Henrykiem do gimazyum w Kassel. Po ukończeniu kursu w r. 1877, książę zaliczonym został do I pułku gwardyi konstytującego w Postdamie w stopniu podporucznika. Przez dwa lata z rzędu uczęszczał do uniwersytetu w Bonn, w lecie zaś pełnił służbę w swoim pułku. Złożywszy egzamin dojrzałości poświęcał się całkowicie służbie wojskowej, w której piastował do dnia wczorajszego stopień generał-majora i komendanta dywizyi. Przez dni kilka, które poprzedziły zgon cesarza Wilhelma I zastępował swego dziadka w załatwianiu spraw państwowych, a po objęciu tronu przez śp. cesarza Fryderyka sprawował w zastępstwie złożonego chorobą rodzica, niektóre funkcye państwowe. Od r. 1881 pozostaje w związkach małżeńskich z Augustą, Wiktoryą ks. Augustenburską (ur. 22 października 1858 r.) i ma czworo dzieci: ks. Wilhelma, obecnie następcę tronu, ur. 6 maja 1882 r. ks. Fryderyka, ur. 7 lipca 1883 r., ks. Adalberta, ur. 14 lipca 1884 r., wreszcie ks. Augusta, ur. 20 stycznia 1887. r.

Jako cesarz Niemiec będzie się podpisywał nowy monarcha: „Wilhelm II", jako król pruski jest piątym z rzędu monarchą tego imienia.

Berlin, 14 czerwca.

(*K.*) Nie ma się już co łudzić, ani można polegać na zdaniu tych, którzy starają się przekonać, że niebezpieczeństwo w chwilowem stadyum choroby cesarza Fryderyka nie jest tak wielkie, aby było powodem do rozsiewania alarmów i liczenia żywota monarchy na dnie tylko. Są to niestety złudzenia!

W kołach, lepiej poinformowanych z istotnym stanem rzeczy, uważają wszystkie środki, jakiemi sztuka lekarska podtrzymywała całemi miesiącami gasnące życie, za wyczerpane a w tej chwili nie pozostaje nic innego jak pogodzić się z myślą, że życie nieszczęśliwego monarchy dobiega do kresu, a od tego kresu oddzielają nie już tygodnie, nie dnie, lecz godziny....

Od wczorajszego wieczora cała rodzina królewska zebraną jest w pałacu Friedrichskron, lekarze nieodstępują ani na chwilę od łoża chorego, a wszystkie zarządzenia wskazują, iż z tych wspaniałych komnat, w których rozlega się głuchy kaszel i jęki cierpiącego strasznie chwilami władcy potężnego państwa, uleciała wszelka nadzieja, że tam rozegra się niebawem ostatnia chwila dramatu, który w całym świecie tyle wywołał rzewnego współczucia.

Były także i w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbłyski polepszenia, lecz lekarze zaprzestali przywiązywać znaczenia do tych objawów, doświadczenie bowiem ich pouczyło, iż po każdej uldze następowało zawsze pogorszenie. Dzisiaj nastąpiło na chwilę polepszenie tak znaczne, iż cesarz mógł wstać z łóżka i przyjąć na terasie zamkowej wizytę króla szwedzkiego a następnie udzielić dłuższego posłuchania ks. Bismarckowi, który zabawił w zamku około dwóch godzin.

Po wizytach tych uczuł się monarcha podwójnie osłabionym i zdenerwowanym; opanowało go ciężkie znużenie i zupełna apatya, co tem bardziej zatrważa, iż cesarz w całym przebiegu swej choroby okazywał zawsze i przy każdej sposobności niezwykłą sprężystość ducha, zajmował się pilnie tem wszystkiem, co go otaczało, starał się natchnąć najbliższych swemu sercu wiarę w wyzdrowienie i w ogóle nie robił wrażenia człowieka, dotkniętego śmiertelną chorobą. Nikną również siły z każdą godziną, co jest w znacznej części koniecznem następstwem trudności w odżywianiu, które odbywa się od dwóch dni wyłącznie z pomocą gutaperchowej sondy. Żywność składa się z mleka, zaprawionego koniakiem, bulionu i starego wina.

Lekarze nie skonstatowali jeszcze do tej chwili zaatakowania płuc, lecz przewidują tę ewentualność z każdą minutą. Dostojny pacyent jest zresztą przy zupełnej przytomności i okazuje widocznie ochotę porozumienia się z otaczającemi go osobami za pomocą ołówka, ręka jednak drży a litery coraz nieforemniej układają się na ćwiartkach papieru. Cesarzowa, która podczas całej choroby wypełniała z najwyższem poświęceniem przy swym małżonku obowiązki siostry miłosierdzia, nie kładła się tej nocy prawie wcale do łóżka i czuwała częścią w komnacie chorego, częścią w przyległym apartamencie. Następca tronu dopiero o godzinie 2iej po północy powrócił do swego pałacu w Berlinie. Książę Henryk, szczególniejszy ulubieniec monarchy, został powołany drogą telegraficzną z Erdmannsdorf, gdzie spędza miodowe miesiące.

W zamku bawił dzisiaj przez kilka godzin również minister sprawiedliwości. Mówią, że został powołany dla sporządzenia ostatniej woli i uporządkowania spraw majątkowych. Nadworni fotografowie Reichard i Lindner zostali zawezwani w godzinach południowych dla zdjęcia fotografii cesarza.

We wszystkich tutejszych kołach, a w pierwszym rzędzie u mieszczaństwa, zapanował skutkiem ostatnich wiadomości z Friedrichskron głęboki smutek i najwyższe współczucie. Smutek ujawnia się na każdym kroku.

Pociągi odchodzące do Poczdamu są przepełnione a park zamkowy w Friedrichskron oblężony bezustannie przez tysiące publiczności, wyczekującej niecierpliwie relacyj z komnat cesarskich. Ruch pomiędzy Poczdamem i Berlinem nadzwyczajny. Stacya telegraficzna w Poczdamie zarzucona bezustannie setkami depesz. Cenzura jednak co do depesz, donoszących o chorobie monarchy, dość surowo jest wykonywaną; a wszystkie telegramy treści alarmującej bywają zwracane.

Delegacye.

Peszt, 14 czerwca.

(*Z komisyi węgierskiej dla spraw zagranicznych*).

Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej zebrała się dzisiaj na pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem hr. Zichy'ego. Dyskusyę nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych otworzył referent, delegat Falk, podnosząc przedewszystkiem stwierdzony w Najwyższem orędziu fakt, iż od ostatniej sesyi delegacyjnej nie zaszła żadna ważniejsza zmiana w politycznem położeniu. Na tym to negatywnym rezultacie opiera się pomyślna ocena kierownictwa spraw zagranicznych, dąży ona bowiem do tego, aby zgodnie z zaaprobowanym po kilkakroć programem, nie wywierać żadnego pozytywnego wpływu na rozwój wypadków na Wschodzie, lecz starać się tylko o przestrzeganie zawarowanego dla państw bałkańskich traktatem berlińskim prawa decydowania o swych losach, niemniej unikania wszystkiego, coby mogło być poczytanem jako jednostronne wywieranie wpływu. Zarządowi spraw zagranicznych powiodło się dotychczas najzupełniej utrzymać na takiem bezstronnem stanowisku. Już w roku zeszłym można było skonstatować porażkę, jaką poniosło jedno z mocarstw, usiłujące mieszać się specyalnie do spraw bułgarskich, a po porażce tej, poniesionej na całej linii, nie próbowało już ono ponawiać swych zabiegów. Zachodziły wprawdzie wypadki agitacyj i drobnych zaburzeń, lecz było to już rzeczą samego rządu bułgarskiego tłumić i pokonywać takie objawy. Rząd ten sprostał też dotychczas zupełnie takiemu zadaniu. Wybrany z wolnej woli narodu książę zasiada ciągle jeszcze na tronie, a chociaż objął go w sposób nie zupełnie prawidłowy pod względem formalnym, to przecież z żadnej strony nie przedsięwzięto jakiegokolwiek gwałtownego kroku dla usunięcia go. Do akcyi, zainicyowanej w drodze dyplomatycznej, a mającej na celu usunięcie księcia, nie przyłączyły się Austro-Węgry.

Mowca mniema, iż wspólne Ministerstwo spraw zagranicznych, działając w ten sposób, działało prawidłowo i w duchu programu, który wyklucza wszelkie mięszanie się do spraw wschodnich, czy to ze strony tego czy owego mocarstwa.

Dotychczas nie spełniło się niestety wypowiedziane na sesyi zeszłorocznej życzenie, aby jak najrychlej było możebnem uznać także formalnie księcia Bułgaryi; jeżeli jednak Minister spraw zewnętrznych jest zdania, iż nie nadeszła jeszcze pora, w której możnaby oznaczyć termin tego uznania, to już dla tego samego nie może go spotkać żaden z tego powodu zarzut, iż w myśl artykułu III traktatu berlińskiego powinna pierwsza W. Porta zarządzić zatwierdzenie wyboru księcia, innym zaś mocarstwom przystoi tylko udzielenie swej aprobaty.

Porta atoli nie widziała się dotychczas spowodowaną do podjęcia inicyatywy dla zatwierdzenia wyboru ks. Ferdynanda, równocześnie zaś niepodlega prawie żadnej wątpliwości, że Austro-Węgry zostałyby między mocarstwami zupełnie izolowane, gdyby pospieszyły z uznaniem. Zresztą jednostronne uznanie mogłoby mieć chyba tylko wartość moralną, w żadnym zaś razie praktycznej; doświadczenie natomiast z minionych miesięcy dowodzi aż nadto, że książę dopóki posiada zaufanie narodu i dopóki przestrzeganą będzie wypowiedziana w traktacie berlińskim zasada niemieszania się, zostałby wziętym ewentualnie w obronę przez państwa podpisane na traktacie, niemniej że i bez takiego uznania może utrzymać się na tronie. Gdyby zaś prędzej lub poźniej panowanie księcia było zakwestyonowanem przez pozbawienie go zaufania narodu, to wówczas nie mogłoby pomódz nawet uznanie ze strony Austro-Węgier, gdyż to uznanie nie mogłoby być w żadnym razie w ten sposób interpretowanem, jakobyśmy mieli prawo i obowiązek utrzymać księcia na tronie nawet wbrew woli narodu.

W końcu należy tu się liczyć jeszcze z jedną okolicznością, a jest nią nasz stosunek do państw, z któremi łączy nas alians.

Od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej został ogłoszonym traktat przymierza z Niemcami, a obecnie wiemy autentycznie, iż wprawdzie posiadamy najzupełniejszą swobodę działania w polityce zagranicznej tak jak nam się podoba, jednakże możemy liczyć na poparcie naszego alianta tylko w zakresie pewnych, ściśle określonych granic, wszystko zaś inne, co leży po za temi granicami, możemy podejmować na własne niebezpieczeństwo i własnemi wyłącznie siłami. Wśród takich zaś okoliczności dobrze czyni ministerstwo spraw zagranicznych, jeżeli stara się postępować, dopóki to jest tylko możliwem, solidarnie z swym sprzymierzeńcem; specyalnie zaś czyni dobrze, nie odłączając się od niego z powodu kwestyi uznania księcia, która to kwestya nie ma zresztą dla Bułgaryi żadnego praktycznego znaczenia. Ponieważ Minister spraw zagranicznych trzymał się we wszystkich punktach programu, zatwierdzonego przez Delegacyę; ponieważ dalej obecny stan rzeczy na Wschodzie odpowiada zupełnie temu programowi, a rezultaty zostały osiągnięte środkami bezwzględnie pokojowemi; przeto zechce komisya polecić pełnej Delegacyi, aby i tego także roku wyraziła kierownictwu polityki zagranicznej swe pełne uznanie i dała mu swe zatwierdzenie.

Hrabia **Apponyi**, podnosząc wielkie znaczenie publikacyi przymierza Austro-Węgier z Niemcami, wyraża życzenie, aby w sprawozdaniu zaznaczono jeszcze raz najserdeczniejsze, i jak się spodziewa, je-

dnomyślne przyłączenie się Delegacyi do tej polityki, która znalazła wyraz w przymierzu; przy tej sposobności nakazuje sprawiedliwość przypomnieć owego męża stanu, który przygotował i zawarł to przymierze, a zarazem wyrazić wdzięczne uznanie jego następcy, który nietylko utrzymał ów alians, lecz jeszcze go rozszerzył i spotęgował znajdujące się w nim rękojmie. Mowca zgadza się z ogólnym kierunkiem polityki zagranicznej, zapytuje się tylko, czy jest z korzyścią zajmować wobec spraw na Wschodzie stanowisko biernego wyczekiwania, i pozostawiać inicyatywę tym, których interesa kolidują z interesami Austro-Węgier. Mowca zastrzega się jednak wyraźnie, jakoby w obecnej chwili, tak niepewnej i naładowanej tyloma trudnościami, chciał przeć Rząd do inicyatywy. W końcu oświadcza, iż przyłącza się bezwarunkowo do wniosku referenta, aby wypowiedzieć kierownictwu spraw zagranicznych uznanie i dać zatwierdzenie.

Del. Csernatony, przyłączając się zupełnie do wywodów referenta, wyraża życzenie, aby ten ustęp sprawozdania komisyjnego, w którym mowa o Niemczech, był zredagowany w tonie jak najserdeczniejszym i najcieplejszym. Kwestyę zatwierdzenia księcia Ferdynanda na tronie bułgarskim należy i w przyszłości także pozostawić wyłącznie uznaniu kierownika urzędu zagranicznego.

Del. Horwath, przyłączając się także do wniosku referenta, pragnie, aby w sprawozdaniu to jeszcze podniesiono, iż interesa, jakie reprezentuje Monarchia na Wschodzie, nie są jej specyalnemi interesami, lecz tylko tamtejszych ludów.

Następnie zabrał głos p. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky. Podziękował przedewszystkiem za przyjazne i pełne zaufania wywody o zagranicznej polityce Monarchii i jej kierunku, które przyjmuje z głęboką wdzięcznością. Godną podniesienia jest owa rezerwa, jaką okazują delegaci, wypowiadając wolę wstrzymania się od szczegółowego roztrząsania specyalnych kwestyj i unikania wszystkiego, coby mogło bez potrzeby powiększyć chwilowe zaniepokojenie. Z żadnej strony nie byliby nam za to wdzięczni, gdybyśmy przez silniejsze lub ostrzejsze wywody osłabiali wzmagające się wszechstronnie uczucie, iż naprężenie w ogólnem położeniu europejskiem zmniejszyło się, i gdybyśmy chcieli niepotrzebnie osłabiać budzącą się właśnie teraz wiarę w możność uspokojenia.

Następnie dał p. Minister obszerny wywód o polityce zagranicznej, który tu pomijamy, gdyż streściła go dokładnie wczorajsza depesza. P. Minister naszkicowawszy ogólne stanowisko tak dalej mówił:

Obok pojedynczych faz kwestyi wschodniej musimy mieć bezustannie na oku nakreślone przezemnie ogólne stosunki. Jeżeli zaś stwierdzono, iż w ostatniej chwili nie zaszła żadna ważniejsza zmiana w sytuacyi politycznej, to odnosiło się to także do ogólnego położenia europejskiego. Być może, iż jesteśmy obecnie w fazie relatywnego i znaczniejszego uspokojenia w porównaniu z położeniem jakie się nam przedstawiało na początku tego roku, a co się mnie tyczy nie chciałbym bynajmniej rozpraszać tego uspokojenia i osłabiać nadziei, iż powiedzie się może ufność w utrzymanie pokoju oprzeć na trwalszych i pewniejszych podstawach. Równocześnie jednak jest mojim obowiązkiem wskazać na to, iż owa niepewność, jaka ciąży od lat wielu na wszystkich umysłach przeciąga się, jeżeli już nie jest nieustającą. Niepewność ta zniewala państwa do zabezpieczania swej potęgi, do powiększania swych sił zbrojnych. Państwa te są zmuszone przedsiębrać nietylko przejściowe środki bezpieczeństwa, lecz muszą baczyć na to, aby wzmocnić i uzupełnić organicznie swe siły zbrojne, bo tym tylko sposobem mogą wyczekiwać spokojnie wszelkich ewentualności. Podnoszę to wyraźnie i z naciskiem, albowiem przedłożenia Ministra wojny zawierają takie organiczne ulepszenia, których charakter jest mniej więcej trwały i które tem zostały umotywowane, że powinniśmy być na to przygotowani, bez względu czy będzie to nam przyjemnem lub nie, iż stan taki, który przy wszystkich swych niedogodnościach jest lepszym przecież niż wojna, potrwa jeszcze czas dłuższy. Inicyatywę hr. Apponyi'ego co do uczynienia w sprawozdaniu komisyjnem osobnej wzmianki o traktacie przymierza z Niemcami przyjmuje z zadowoleniem i wdzięcznością. Nikt nie wątpi, iż nowy alians z Niemcami został powitany przez wszystkie ludy Monarchii jako rękojmia pokoju i jako jeden z najpotężniejszych i najbardziej błogich aktów ostatniej epoki. Nie zdarzyło się dotychczas, aby jakikolwiek akt państwowy, utrzymywany długo w tajemnicy, został po jego publikacyi przyjęty z tak ogólnem zadowoleniem, jak to miało właśnie miejsce z aktem austro-niemieckiego przymierza.

P. Minister podniósł następnie donioślość przymierza z Włochami, mówił o interesach Monarchii na Wschodzie, poczem dawał wyjaśnienia na zapytania różnych delegatów.

Tę część przemówienia pomijamy, gdyż o wszystkiem doniosła już depesza.

Sprawa Popowa.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*: Przybyły z Sofii urzędnik jednego konsulatu przedstawia następnie sprawę Popowa: Książę darował wojsku 300 koni, które zakupił w Węgrzech jego sekretarz, major Laba. Gdy oficerowie oglądając chwalili wspaniały dar, major Popow jeden oświadczył, że to sprawa dziwna, bo konie są tak liche, że chyba do omnibusów zdatne. Stambułow i Mutkurow postanowili za to Popowa ukarać, zwłaszcza Mutkurow dawno czekał po temu sposobności gdyż widział zawsze w Popowie rywala do teki ministra wojny, do której sam nie ma zdolności. Wytoczono zatem proces na podstawie aktów, które dawno były już załatwione. Wyszukano nieregularności, pochodzące z czasów rozruchów w Bułgaryi. Nie znaleziono żadnej defraudacyi, którejby się sam Popow dopuścił, jedynie, że w owych czasach nie kontrolował rachunków swoich podwładnych. Nie wykryto nic uwłaczającego osobistemu honorowi Popowa, ostatecznie zaś po zestawieniu rachunków okazał się nieusprawiedliwiony brak zaledwie 7000 fr. Proces był zatem czysto polityczny; Stambułow w pierwszem rozdrażnieniu uniósł się i potem już nie mógł się cofnąć Książę jest w położeniu bardzo trudnem, gdyż chce ocalić Popowa, a lęka się, że dla osobistej nienawiści odstąpić go mogą Stambułow i Mutkurow ze swoimi zwolennikami. Z drugiej strony znowu całe wojsko obstaje za Popowem. Ta sprawa może mieć najdonioślejsze skutki.

Z Serbii.

(Ogólne położenie. — Sprawa uregulowania muzułmańskich dóbr duchownych.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu: Wieści szerzone przez dzienniki rossyjskie i francuskie, jakoby położenie Serbii było tak pod względem politycznym jak i finansowym bardzo smutne, są tendencyjnemi a nie mają żadnej podstawy. W Serbii panuje spokój i porządek, a od czasu jak rządy Chrystycza zaprowadziły większy ład w poborze podatków, kasy skarbowe wypełniają się w sposób wystarczający na bieżące potrzeby. Co do kredytu, jakiego obecnie używa w świecie Serbia, wystarczyć może fakt, że ministrowi skarbu Władanowi Dżordżewiczowi w sprawie pożyczki, uchwalonej jeszcze przez radykalną skupczynę, już trzy grupy finansowe złożyły swe oferty.

Rząd serbski, według najnowszych doniesień z Belgradu, postanowił uregulować kwestyę wakufów (dóbr duchowych tureckich), na załatwienie której, rząd turecki ciągle nalega. Były minister skarbu, Spasicz, otrzymał polecenie zająć się wspólnie z wyznaczoną *ad hoc* przez Portę komisyą, oszacowaniem dóbr, niegdyś duchownych muzułmańskich. Wartość ich ma być następnie wypłaconą. Co się tyczy tego ostatniego punktu, rząd serbski okazuje widocznie jak najlepszą wolę, ale zachodzi pytanie, czy będzie mógł zamiar swój wykonać, wypłata bowiem wartości szacunkowej nadmienionych dóbr zależeć będzie od tego, czy w skarbie państwa znajdą się na ten cel pieniądze?

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Lecka, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski** przybył do Żywca dla odwiedzenia syna.

— **JW. p. Prezydent Namiestnictwa**, H. Loebl, wyjechał do Krynicy za kilkotygodniowym urlopem.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“ wyszedł zeszyt 62, tomu „Górna Austrya i Salzburg“ piąty zawierający ciąg dalszy artykułu L. Guppenbergera „Do etnografii Górnej Austryi“ z licznemi illustracyami, które przedstawiają zwyczaje ludu górno-austryackiego.

— **Dr. Jakób Wollerner**, kandydat adwokatury, wpisany został w listę obrońców dla spraw karnych z siedzibą we Lwowie.

— **Fundacya Andrzeja Żalchockiego.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu funduszu edukacyjnego Andrzeja Zalchockiego, dla synów szlachty polskiej, za rok 1887 wykazuje: A) Dochody: 1) Zapas początkowy: 333 zł. 4 ct. gotówką, 73.065 zł. 60 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 3.165 zł. gotówką; 3) gotówka za spieniężone efekta 55 zł. 96 ct.; 4) efekta zakupione 400 zł.; 5) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 333 zł. 4 ct.; suma dochodów 3.887 zł. 4 ct. gotówką, 73.465 zł. 60 ct. efektami. B) Wydatki: 1) Stypendya 2.703 zł. 75 ct.; 2) koszta drobne administracyjne 16 zł. 70 ct.; 3) gotówka na zakupno efektów 389 zł.; 4) efekta spieniężone 55 zł. 96 ct.; 5) gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 333 zł. 4 ct.; suma wydatków 3.442 zł. 49 ct. gotówką, 55 zł. 96 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1887 roku 444 zł. 55 ct. gotówką, 73.409 zł. 64 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego, po strąceniu zaleglej należytości biernej w kwocie 173 zł. 25 ct., z zapasem początkowym okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 61 zł. 74 ct., zaś przyrost w efektach o 344 zł. 4 ct.; zatem ogólny przyrost majątku w kwwocie 282 złr. 30 ct. gotówką.

— **Towarzystwo leczniczych kolonij wakacyjnych**. Wybrany na ostatniem zgromadzeniu komitet Towarzystwa odbył wczoraj w południe, w sali Muzeum Dzieduszyckich, pierwsze posiedzenie, na którem przedewszystkiem przystąpiono do ukonstytuowania się i wybrano przez aklamacyę p. Włodzimierza Gniewosza, tak zasłużonego w sprawie kolonij wakacyjnych, prezesem komitetu. Wiceprezesem wybrany został dr. Merczyński, kuratorem kolonii leczniczej rymanowskiej dr. Dukiet, sekretarzem dr. Józef Żuliński, skarbnikiem p. Zontak. Wybrano następnie ściślejszą komisyę, która rozstrzygać ma o przyjmowaniu kandydatów do kolonii a zarazem zająć się organizacyą rachunkowości. Do komisyi tej weszli oprócz członków dyrekcyi powyżej wymienionych, pp.: protomedyk, radca Namiestnictwa dr. Biesiadecki, dyr. Dziedzicki, dr. Kniaziołucki, profesor Rawer. Zastanawiano się dalej nad sprawą uzyskania od kolei Państwowej zniżenie opłaty za przewóz dzieci do Rymanowa, na co obecny na posiedzeniu p. dyr. Słoniński oświadczył, iż właśnie dyrekcya generalna w Wiedniu upoważniła dyrekcyę lwowską do udzielania bardzo znacznego zniżenia, co komitet z uznaniem do wiadomości przyjął. Obradowano dalej nad sprawą wybudowania w Rymanowie osobnych łazienek dla dziatwy i pomnożenia na ten rok liczby kierowników i kierowniczek kolonii.

— **Festyn Towarzystwa „Sokół“** odbędzie się jutro, w niedzielę, na górze Zamkowej. Zapowiada się świetnie, gdyż komitet przygotował wiele niespodzianek, a muzyka 9 pułku pod osobistem kierownictwem swego kapelmistrza, p. Falla, przygrywać będzie ulubione melodye. Nadto bogato jest uposażoną loterya fantowa w wielorodne i doborowe fanty, a rozsprzedażą losów zajmą się uproszone panie. Wszystko się składa, aby festynowi zapewnić liczną frekwencyę publiczności, dlatego też nie wątpimy o pomyślnym jego wyniku. W razie niepogody odbędzie się festyn w przyszłą niedzielę.

— **Zamach samobójczy.** Marya Z., krawcowa, stanu wolnego, pochodząca z Królestwa Polskiego, w zamiarze samobójczym wczoraj zraniła się nożem w piersi. Po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy lekarskiej, odwieziono ją do głównego szpitala.

Stan powietrza. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej (W) strony, temperatura się cokolwiek podnosi, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +17·5°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +29·6°C, najniższa temperatura była w nocy +9·0°C.

Opad deszczu wynosił 13 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 765 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie chrzanowskiem: gmina Młoszowa 4 zł. 70 ct., Jaworzno 112 zł. 60 ct., Dąbrowa 7 zł. 66 ct.. Karniowice 1 zł. 90 ct., Byczyna 3 zł. 25 ct., Długoszyn 2 zł. 34 ct. Gorzów 2 zł. 50 ct., Luszowice 4 zł., Libiąż mały 6 zł. 70 ct., Gromiec 3 zł. 50 ct., Libiąż wielki 8 zł. 50 ct., Trzebinia wieś 5 zł. 70 ct. F. Strzała 3 zł., gmina Bolęcin 2 zł., Piła kościelecka 1 zł. 20 ct.;

w starostwie husiatyńskiem: gmina Trybuchowce 5 zł., Czarnokońce w. 27 zł. 5 ct., Suchostaw 10 zł., Czarnokoniecka Wola 7 zł., Jabłonów 12 zł 30 ct., Postołówka 10 zł.. Kluwińce 4 zł. 50 ct., Wasylkowce 10 zł. 50 ct., Hryńkowce 2 zł. 65 ct., gr. kat. parafianie w Postołówce 9 zł., w Trybuchowcach 3 zł.;

w starostwie pilznieńskiem: gmina Wiewiórka 4 zł. 81 ct., Dulczówka 5 zł., Lubcza 12 zł 1 ct., Bielowy 2 zł. 90 ct, Lipiny 5 zł. 39 ct., Strzegońce 1 zł. 66 ct., Zagórze 2 zł., Róża 6 zł. 41 ct., Skurowa 1 zł. 70 ct., Słotowa 4 zł. 90 ct., Głowaczowa 2 zł. 60 ct., Bukowa 3 zł. 70 ct., Machowa 1 zł. 89 ct., Czarna 3 zł. 50 ct., Dzwonowa 2 zł. 80 ct., Mokrzec 1 zł. 20 ct., Parkosz 1 zł. 75 ct., Chotowa 1 zł. 60 ct., Wola brzostecka 1 zł 50 ct., parafianie w Zassowie 11 zł. 30 ct., w Przeczycy 1 zł. 50 ct., obszar dworski Głobikowa 1 zł., Zagórze 2 zł., Klecie 3 zł., Zwiernik 50 ct., ks. Biały 1 zł. 50 ct., urzędnicy c. k. starostwa 9 zł., c. k. sądu powiatowego 3 zł. 50 ct., c. k. urzędu podatkowego 1 zł. 90 ct.;

w starostwie borszczowskiem: datki mieszkańców powiatu w łącznej kwocie 91 zł. 65 ct.;

w starostwie tłumackiem: gr. kat. parafianie w Tłumaczu 11 zł., w Markowcach 5 zł. 64 ct., gmina Niżniów 7 zł., Zakrzewce 2 zł., Chomiakówka 3 zł. 30 ct., zarząd szkoły 4-klasowej w Tłumaczu 5 zł. 29 ct.;

(C. d. n.)

— **Nowa stacya telegraficzna**. W Nowej Grobli (stacya kolei lokalnej Jarosław Sokal) otwartą zostanie dnia 1 lipca b. r. c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Pożar** w gminie Jastrzębicy, powiatu sokalskiego, zniszczył zeszłej soboty 40 domów mieszkalnych i 79 budynków gospodarczych. Spaliło się także 12 sztuk bydła rogatego. Szkodę obliczono na 14.000zł., a była tylko na 6,680 zł. ubezpieczona. Ogień wznieciły, jak się zdaje, dzieci, bawiące się zapałkami. Sledztwo w toku.

— **Utonięcie.** Portyer kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Stanisławowie, Jan Drobiczuk, utonął kąpiąc się w rzece Bystrzycy. Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto tego samego dnia z wody.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego pp. Bolesław Heyne, rodem ze Złoczowa, Michał Kos, rodem z Komarna, i Józef Prusak, rodem z Jasła, w Galicyi, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Kraków**, d. 15 czerwca. Obraz Matejki „Kościuszko“ dzisiaj wysłany będzie na wystawę do Lwowa. Siemiradzkiego obrazy będą wystawione w Sukiennicach, w sali zwanej Langierówką.

— **Zguba.** Na dworcu w Krakowie, dnia 9 bm. znaleziono w jednem z *coupé* I klasy pociągu kuryerskiego, przybyłego z Warszawy, małą skórzaną torebkę ręczną, mieszczącą drogocenne klejnoty, wartości wielu tysięcy zł. Właściciel nie zgłosił się dotąd po swą zgubę, która jest złożona w dyrekcyi policyi w Wiedniu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poissy, pod Paryżem, pani Meissonier, żona słynnego malarza francuskiego.

W Londynie generał angielski sir Duncan Cameron, były gubernator akademii wojennej w Sandhurst, licząc lat 80, z których 66 przebył w służbie wojskowej.

— **Podróż do Przylądka Północnego** urządza w połowie lipca b. r. prezydent austr. klubu turystów, p. A. Silberhuber (Wiedeń, Herrengasse, 23). Według telegraficznych doniesień z przylądka tego, zima już się tam skończyła, a d. 13 bm. termometr wskazywał tam +17° R. Dodać należy, że w okolicy owej o tej porze roku słońce nie zachodzi wcale.

— **Ptaki Pustynniki**, które w r. b. tak licznie się w stronach naszych pojawiły, zagnieździły się już na szlezwickiej wyspie Föhr. Gniazda robią sobie ptaki te w małych zagłębieniach w żwirowatej ziemi, bez żadnej podściółki. Jaja są szaro-zielonkawe i dość gęsto kropkowane podłużnemi brunatnemi plamkami. Kształt ich jest cokolwiek od kształtów jaj zwykłych odmienny, gdyż po obudwóch stronach zupełnie równo zaokrąglone.

— **Synowie egipskiego khedywa**, odbywający podróż po Europie, przybędą w pierwszych dniach lipca do Warszawy. Zamówiono już dla nich wspaniałe apartamenta w hotelu Europejskim.

— **Wściekły wilk.** Z powiatu witebskiego donoszą *Now.*, iż niedawno we wsiach Szerkinie i Jaminie wściekły wilk pokąsał aż sześcioro ludzi, to jest mieszczankę Puchową z dwojgiem dzieci, włościankę Iwanową i dwóch chłopców. Przybyły na pomoc młody rybak Mikołaj Karpow był też pokąsany, zdołał jednak zabić wściekłe zwierzę, które jednemu z chłopców odgryzło dolną szczękę, a czteroletniemu dziecku Puchowej nos. Wszyscy ci nieszczęśliwi odesłani zostali na kuracyę do Moskwy.

— **O niezwykłym powodzie zatrzymaniu pociągu** donosi *Sarat. Wiestnik.* Na kolei tambowsko-saratowskiej, około stacyi Kołogrinowki, w tych dniach, z powodu długotrwałej posuchy, pojawiła się ogromna ilość robactwa, które gęstą masą pełzając po szynach i plantach kolejowych, uniemożliwiało ruch pociągów. Pociąg osobowy, który wyszedł z wymienionej stacyi, musiał stanąć na połowie dystansu. Fakt ten, jakkolwiek dziwny, łatwy do wytłumaczenia: robak, o którym mowa, jest dość znacznych rozmiarów i posiada w sobie znaczną ilość tłuszczu; najeżdżający na masy tego robactwa pociąg gniecie z początku miliony, ale następnie koła pokrywają się taką masą

tłuszczu, że tracą siłę oporu i kręcą się w miejscu, nie postępując naprzód.

— **Epilog sprawy o Wiśniowiec.** Wiadomo, że sprawa sądowa pomiędzy Tollim a hr. Platerem skończyła się oddaniem dóbr Wiśniowieckich w administracyę opieki szlacheckiej, przyczem kuratorem mianowano brata hr. Platera. Jednocześnie koszta sądowe w kwocie 5.793 rub. przysądzono hr. Platerowi. Na zaoczny w tym względzie wyrok, wydany w dniu 30 marca roku bieżącego, adwokat Tollego, zrazu żądał zasądzenia kosztów opiece szlacheckiej, a następnie na posiedzeniu sądu, gdy wyrok na korzyść hr. Platera potwierdzono, złożył weksel hr. Platera na 10.076 rubli, wydany na imię Stefana Dobrowolskiego, a przelany na Tollego w dniu 12 kwietnia roku bieżącego. W obec tego dokumentu przysądzone hr. Platerowi 5.793 rub. 65 kop. przepisał sąd na poczet należności p. Tollemu.

— **Zabytki po Kolumbie**. Rząd włoski zamierza zebrać i wydać wszystkie dokumenta, mapy, plany i t. d., przechowywane dotąd w Genui a tyczące się odkrycia Ameryki przez Kolumba. Na ten cel rząd przeznacza z funduszów państwowych 60 tysięcy lirów, płatnych w ciągu pięciu lat. Przewodniczącym komisyi, która ma dzieła tego dokonać, będzie głośny uczony, senator Correnti.

— **Dyrektor banku agentem policyjnym**. P. Berthemel, dyrektor banku de l'Ouest w Paryżu otrzymał niedawno paczkę obligacyj Crédit Foncier z wezwaniem, by je sprzedał, a sumę ztąd uzyskaną przesłał Henrykowi Bernois w Etampes. Berthemel, przyjrzawszy się obligacyom, spostrzegł, że były fałszywe, zawiadomił więc o tem policyę. Tu wytłómaczono mu, że celem schwytania zbrodniarzy, lepiej uczyni, jeżeli owego Bernois zawiadomi, iż obligacye sprzedał. Berthemel uczynił to, a zaraz nazajutrz udał się osobiście do Etampes i zgłosił się do miejscowego sądu z żądaniem przyaresztowania Bernoisa. W sądzie odpowiedziano mu jednak, że w Etampes nie ma ani jednego agenta policyjnego, któryby mógł zbrodniarza przyaresztować. Dyrektor banku, gdy dalsze nalegania również żadnego skutku nie odniosły, udał się sam w pogoń za Bernoisem, a przydybawszy go w restauracyi, wezwał go do towarzyszenia sobie. Ale zbrodniarz odgadł zamiar Berthemela i już chciał uciec tylnemi drzwiami, kiedy dyrektor banku dobył rewolweru i grożąc nim, zmusił Bernoisa do udania się do gmachu sądowego, gdzie go uwięziono.

— **Wzorowe przedstawienie**. W New-Yorku odegrano „Hamleta" na benefis słynnego i zasłużonego aktora i reżysera, z udziałem najlepszych wykonawców głównych ról. I tak Hamleta grał Edwin Booth, Ducha [illegible], r. Kelloy królowę a Jeppers i Florence grabarzów. Dochód z przedstawienia wyniósł 4000 funtów szterlingów. A Ofelję? — Ofelją w tem wzorowem przedstawieniu była pani Helena Modrzejewska.

— **Królowa Wiktorya** rozpoczęła d. 24 maja 70 rok życia. Czterech tylko panujących angielskich dosięgło sędziwszego wieku, a mianowicie: królowa Elżbieta, zmarła w 70 latach, Jerzy II w 76 latach, Jerzy III w 82 i Wilhelm IV w 72. Dwóch królów panowało od niej dłużej: Henryk III przez lat 56 i Jerzy III przez lat 60.

— **Wstrętna walka.** Angielski okręt wojenny „Garnet" stoczył przed kilkunastu dniami na wodach oceanu Indyjskiego dwie walki z załogami dwu okrętów, wiozących niewolników afrykańskich. Na jednym z tych okrętów, którego załoga „Garneta" dopędziła i zdobyła, znajdowało się czterdziestu niewolników. Pierwszem słowem nieszczęśliwych było: wody! Biedacy już od kilku dni nic nie pili, a znajdowali się przecież nieopodal równika. Gorzej jednak stało się w drugim wypadku, w którym okręt wiozący niewolników uderzony przez gwałtowny wicher, przewrócił się i zatonął. Ze 108 niewolników, znajdujących się na jego pokładzie, „Garnet" ocalił tylko 8, reszta znalazła uwolnienie od więzów niewolniczych na dnie morza.

— **Procesy rozwodowe.** Pisma zagraniczne donoszą, że sądy angielskie w Londynie zajmowały się w przeszłym tygodniu trzema sensacyjnemi procesami rozwodowemi. A więc najprzód 15-letni chłopak, ożeniony z córką swego nauczyciela o cztery lata od niego starszą, wnosił o rozwód, gdyż małżonka jego, wyjechawszy do Ameryki, została tam matką. W drugiej sprawie pewna żona zawiadomiła męża, że opuści go po czterech tygodniach i istotnie zamiaru tego dokonawszy, połączyła się z innym. W trzecim znów wypadku żona dymisyonowanego oficera opuściła go, gdyż dom jego wydawał się jej zanadto spokojnym, szukała więc rozrywki w pożyciu z człowiekiem wesołego usposobienia. Trybunał wszystkie te trzy procesa rozstrzygnął w myśl oskarżycieli-mężów.

— **Kradzież w pociągu.** Podróżująca po Hiszpanii para książęca Edynburska została pod Kordubą fatalnie okradzioną. Brak kilku kufrów, zawierających najkosztowniejsze przybory. Woreczek jeden z brylantami, złożony w jednym z kufrów uszedł uwagi złodziei. Tłómoki książęce znajdowały się przez cały czas podróży pod specyalnym dozorem urzędników, pojąć więc trudno, jak się złoczyńcy mogli dobrać do nich.

— **Emigracya z Anglii.** Nie od dzisiaj już ubodzy mieszkańcy Albionu i Zielonej wyspy szukają lepszej doli w Ameryce: w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie. W ostatnich czasach jednakże dzienniki kanadyjskie zaczęły oburzać się na przybywanie coraz to liczniejszych gromad ludzi ubogich, często nie umiejących żadnego rzemiosła i ztąd na powiększanie liczby proletaryatu kanadyjskiego skazanych. Żale są w części słuszne, gdyż w Anglii istnieje nawet towarzystwo filantropijne, które zajmuje się wysyłką angielskich emigrantów do Kanady. Z odpowiedzi Mackaya, sekretarza tegoż towarzystwa, danej owym dziennikom, dowiadujemy się, że towarzystwo wysłało w r. z. 545 osób do Kanady, a w kwietniu roku bież. 600 osób; utrzymuje ono jednak w Kanadzie 40 agentów, których zadaniem jest wyszukanie pracy dla emigrantów. Towarzystwo dopłaca do kosztów podróży, które emigranci pokrywają z własnych funduszów, po 30 szylingów za każdą osobę. W tych dniach wyemigrowało do Kanady 113 crofterów z wyspy Lewis. Wpłynie to niezawodnie na zmniejszenie się rozruchów agrarnych na tej wysepce.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Nr. 12 Świata, noszący datę 15 czerwca wieńczy chlubnie półroczne istnienie tego wytwornego pisma, cieszącego się coraz większem powodzeniem. Każdy przyznać musi, że treść literacka nie pozostawia nic do życzenia a najmniej nawet przystępny estetycznym poczuciom, nie pozostanie obojętny w obec takiej reprodukcyi „Rozmowy Posągów" Grottgera, wykonanej przepysznie a przeniesionej wprost na kliszę z olejnego oryginału, w obec ślicznych winiet Czesława Jankowskiego, znakomitego szkicu Matejki, wspaniałego tryptyku Andrzeja hr. Muiszcha, „Przejścia przez Taurus" Jacka Malczewskiego, cudnych illustracyj do interesującego artykułu dr. Ant. J. „Jaskinie skalne w Krzywczyku". Szereg illustracyj w tym zeszycie kończy wyborny portret Tatarkiewicza, artysty teatrów warszawskich. Wszystko w tym numerze rzeczywiście piękne, wszystko tchnie niezwykłą wytwornością i elegancyą, wszystko artystycznie skończone.... [illegible] się następujące artykuły: „Z dalekiego Wschodu" przez Maryana Dubieckiego; „Wierna nowella" przez Józefa Zagórskiego, z trzema illustracyami Czesława Jankowskiego; „Reprezentant firmy Müller i Spółka", komedya Wł. hr. Koziebrodzkiego; „Ośmiosetletnia rocznica" (z trzema illustracyami) przez Mathiasa Bersohna; „Ciekawa książka" przez Aleksandra Walickiego; „Jaskinie w Krzywczyku przez dr. Ant. J.; „Dosyć", urywek z notatek zmarłego artysty J. S. Turgeniewa; „Artyści polscy w Salonie paryskim" przez Jerzego Horwata; „Jan Tatarkiewicz" przez Orgona.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 4 czerwca b. r. posiedzenie komisyi fizyograficznej. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia zawiadomił komisyę przewodniczący prof. dr. Rostafiński, że w dniu 30 maja odbyło się posiedzenie sekcyi geologicznej, na którem między innemi załatwiono ostatecznie rozdział prac między członków sekcyi na rok bieżący i wyrażono życzenie, aby dr. Teisseyre zdjął, jeżeli mu czas na to starczy, a znajdą się fundusze, jeszcze jedną kartę (Skałat), wreszcie poruszono sprawę zbierania kopalin i minerałów. W tej ostatniej sprawie przewodniczący komisyi odwołuje się do wszystkich jej członków, żeby pod tym względem przyszli komisyi z chętną pomocą, już to wprost, już to zachęcając innych do nadsyłania do zbiorów komisyi krajowych minerałów i kopalin. Każdy dar będzie mile przyjęty i każdy nieobojętny, bo tylko przez liczne nadsyłki ze wszystkich okolic Polski może ten dział zbiorów komisyi, który dotychczas był prawie w zaniedbaniu, należycie się rozwinąć.

Następnie przedstawił p. M. Raciborski liczne w znakomitych okazach zebrane odciski paproci i sagowców z glinek ogniotrwałych krakowskich. Na podstawie znajdujących się w tych glinkach a charakterystycznych gatunków okazuje się, że dotychczasowe mniemania geologów: Zeisznera, Suessa, Roemera, Fallauxa i Stura. o wieku tych warstw są mylne. Glinki krakowskie są starsze od brunatnego jura a młodsze od kajpru, a flora ich ma po części charakter flory dolnego liasu ze Steyerdorf, Halberstadt i Hettangens, a po części przypomina florę retycką okolic Beyruthu. Przy tej sposobności mówił prelegent o iłach ornatowych w Grojcu; skamieliny w nich znalezione zostały przesłane do opracowania dr. Teisseyremu który złożył już wyniki swojej pracy, przeznaczone do sprawozdań z posiedzeń komisyi.

Pogrzeb Władysława hr. Badeniego.

Oddaliśmy wczoraj ostatnią posługę Władysławowi Badeniemu... W uroczym, zielonym lasku Buska nad otwartym grobem stanęli ludzie różnych stanowisk, zawodów, wyznań i przekonań, ze wszystkich stron kraju, z bliska i z daleka, aby po raz ostatni pożegnać zwłoki męża, którego całe życie było szkołą i wzorem gorliwego, sumiennego i rozumnego spełniania obowiązków publicznych; to też wspaniały a tak wzruszający swoją majestatyczną powagą obchód pogrzebowy był wymownym hołdem, złożonym przez całe społeczeństwo wielkim zasługom zmarłego. Liczni uczestnicy pogrzebu spełnili tym sposobem piękny i sprawiedliwy akt wdzięczności, a prawdziwą pociechę i na przyszłość otuchę stanowiło dla nich to przekonanie i pewność, że ta długoletnia świetnie spełniona służba publiczna, której właśnie ostatnia zamknęła się karta, znalazła godnych naśladowców i spadkobierców.

O godz. 8 z rana udaliśmy się ze stacyi Podzamcze do Krasnego osobnym pociągiem złożonym z 18 wagonów, w których zasiadło 400 osób. W Krasnem na dworcu oczekiwał przybyłych gości terazyanista młody Ludwik Badeni, oraz kilkadziesiąt podwód, które w niespełna pół godziny przewiozły nas do Buska. W parafialnym kościele, udekorowanym stosownie i ze smakiem, wśród klombów zieloności i świeżych kwiatów spoczywała trumna zawierająca zwłoki śp. Władysława Badeniego; była tam już zgromadzona rodzina zmarłego, bliżsi krewni i sąsiedzi, koło kościoła zaś tłumy ludu wiejskiego oczekiwały wyruszenia pochodu. Po kazaniu wypodzianem przez ks. Pietruszkiewicza w kilku rzewnych i serdecznych słowach przemówił ks. Arcybiskup Morawski, przyjaciel i kolega zmarłego. O godz. 12 wyruszył z kościoła kondukt prowadzony przez ks. Arcybiskupa. Trumnę nieśli początkowo włościanie z Surochowa, następnie obywatele.

Pochód otwierała orkiestra „Harmonii", grająca marsz Szopena, za nią deputacye z wieńcami, następnie duchowieństwo obu obrządków, a za trumną szła najbliższa rodzina, następnie JE. pan Namiestnik, Wydział krajowy, posłowie sejmowi, i publiczność. Długi ten i poważny pochód kroczył przez całe miasteczko, w którem powiewały czarne chorągwie; szpaler tworzyła straż leśna, utrzymująca wzorowy ład i porządek, który też panował we wszystkich najdrobniejszych nawet szczegółach uroczystości. Malowniczy był widok, kiedy już dochodziliśmy do kaplicy, położonej na pagórku w ogrodzie, wśród cienia starych drzew; tutaj pierwszy zabrał głos w imieniu Wydziału krajowego pan Oktaw Pietruski.

„Żałobni słuchacze!

I znowu stoimy przed otwartym grobem, aby złożyć na wieczny spoczynek zwłoki męża dobrze zasłużonego ojczyźnie; znowu stoimy przed majestatem śmierci, aby oddać ostatnią posługę mężowi, który przez działalność całego swojego życia umiał sobie zaskarbić szacunek, uznanie i wdzięczność kraju; znowu żal głęboki ogarnia nasze serca z powodu straty jednego z najpożyteczniejszych i najwierniejszych synów ojczyzny.

S. p. Władysław, od lat młodocianych oddawał się gorliwie pracy, z początku w urzędzie, lecz gdy w tym zawodzie nie widział możności służenia ze skutkiem krajowi, chwycił za lemiesz i na niwie ojczystej pracował przez długie lata, aż go zmienione w naszym kraju stosunki powołały do życia publicznego. Tej pracy oddał się z całym zapałem. Wszyscyśmy byli przez ćwierć wieku świadkami jego gorliwej i znakomitej pracy. Wszystkie jego czynności zmierzały do pomnożenia dobra kraju. Z nadzwyczajną gorliwością, z niezwykłą energią, z żelazną wolą wykonywał to, co za dobre uznał. Stanowczy w działaniu, nie spuszczając głównego celu z oka, umiał się liczyć wybornie z rozporządzalnemi środkami i zasobami. Na tę świadomość składały się niepospolite zdolności, wrodzona bystrość i przysposobiona sobie starannie rozległa wiedza, — wszystko poparte praktyką życia, doświadczeniem i rzadką znajomością stosunków i ludzi, a nadewszystko ożywione głębokiem poczuciem obowiązku. W tej mierze pozostawia on prawdziwy wzór.

Konserwatysta z tradycyi i przekonania trzymał się wiernie zasad zachowawczych, lecz przytem szanował i zwolenników innych zapatrywań, jeżeli widział w nich dobrą wiarę.

Z pozoru twardy, miękkie i gorące w swych piersiach nosił serce, a kto umiał doń przemówić, nigdy nie odszedł od niego niewysłuchany lub nie wspomożony.

Ta jego dobroć serca była źródłem mnogich aktów dobroczynności, po większej części ogółowi nieznanych, bo świadczył je bez rozgłosu jako prawdziwy chrześcianin, nie dla świata, ale dla Boga.

My jego towarzysze w pracy, umieliśmy to jego serce ocenić, dlatego otoczyliśmy go naszym szacunkiem i naszem przywiązaniem. Śmierć jego bolesną w naszem kole wyrwała lukę; z prawdziwym żalem widzimy krzesło jego w naszej Radzie opróżnione, to krzesło, z którego nieraz padła rada zdrowa, praktyczna i wytrawna, a zawsze patryotyczna, zawsze zmierzała do dobra kraju. Nie będę wymieniał wszystkiego tego co zdziałał śp. Władysław, zanadto to wszystko jest wam wiadomem, ale to twierdzę śmiało, że kraj cały wdzięcznym mu jest za jego patryotyczną działalność, że boleśnie odczuwa jego stratę i że pamięć jego ani w naszych sercach, ani w sercach potomków naszych nigdy nie wygaśnie.

Aleź, żałobni słuchacze, potężna ta w życiu postać, nietylko pozostawiła wdzięczną po sobie pamięć, ale pozostawiła spuściznę, jaką rzadko który spadkodawca poszczycić się może. Pozostawił nam on dwóch synów, dzielnych mężów, którzy w młodocianych latach uzyskawszy najwyższe stopnie akademickie, raźno jęli się pracy dla kraju, i są chlubą rodu i narodu. Tak to śp. rodzic otoczył najczulszą miłością ojcowską, wychował ich w miłości Boga i ojczyzny, i sprawił, iż należą dziś już do najwybitniejszych mężów naszego kraju.

Niech ci synowie, pogrążeni dziś w nieutulonym żalu, czerpią choć trochę pociechy w tem zapewnieniu, że kraj cały dzieli ich smutek, iż patrzy z otuchą na nich i na ich życie z tą pewnością, że podążą po drodze, przez ś. p. ojca wskazanej, i staną się filarami kraju i ojczyzny.

A teraz, przezacny Władysławie, żegnam Cię, żegnam Cię na zawsze; żegnam Cię imieniem tych wszystkich, a tak licznych, którym byłeś przyjacielem, dobrodziejem i ojcem; żegnam Cię w imieniu Wydziału krajowego, któremu pamięć Twoja pozostanie na zawsze droga; żegnam Cię imieniem kraju, którego byłeś jednym z najwierniejszych synów. Pokój Twojej duszy!"

Po nim przemówił w następujący sposób Artur hr. Potocki:

Pomiędzy cnotami obywatelskiemi jest jedna, rzadsza od innych bo trudniejsza, mniej błyszcząca od innych bo cichsza, ale prowadząca prosto do celu;—tą cnotą jest wytrwałość w pracy. A jeżeli do niej Bóg dołączy zdolności a ludzie dadzą sposobność, to pamięć wspomina o szeregu niespożytych zasług, czego dowodem i przykładem ś. p. Władysław hr. Badeni; wytrwałość w rozumnej pracy, to godło Jego zasłużonego żywota.

Ukończywszy szkoły, *bene natus et possesionatus*, wstąpił do urzędu w czasach, w których służba państwowa nietylko trudności pracy w sobie łączyła. Czy wstępując do służby z własnej woli i przezorności szukał uzdolnienia do spełnienia zadań możliwych w przyszłości, czy działał za wolą i dobrą radą ojca — nie wiem; ale że wytrwałość w pracy była jego znamieniem od lat najmłodszych, to jasnem, bo założywszy własne ognisko domowe, w urzędzie wytrwał aż po rok 1846ty, a więc dopokąd mógł.

Następne lata przetrwał przy roli, a kiedy nadeszła chwila możliwości działania, prawie bezpośrednio od rozpoczęcia się ery konstytucyjnej, widzimy go w szeregach tego zastępu zasłużonych, którzy krok za krokiem, staraniem mądrem a wytrwałem, przynieśli krajowi samorząd, język w szkole i urzędzie, pewien zasob wolności i możności rozwoju narodowego. Jak długo zadaniem było wolność i możność wywalczyć, stał w szeregu; lecz od chwili, w której zadanie się zmieniło, od chwili, w której zadaniem się stało zamienić możność w rzeczywistość, stanął Wł. hr. Badeni na czele między dowódcami, silny doświadczeniem urzędu, silniejszy wytrwałością pracy.

A jeżeli zadanie otrzymania swobody działania w kraju było pierwszem — to użycie jej rozumne — złożenie sobie i innym dowodu, że kraj organicznie rozwijać się może — było dziełem nie mniejszem a może trudniejszem. Trudno wywalczyć, trudniej dobrze użyć. Do spełnienia tego dzieła nie wystarczały porywy i dobre chęci, konieczności się stawała rozumna, wytrwała praca — nie wystarczali ci co dobrze chcą; niezbędni byli tacy co dobrze działają.

Z pomiędzy wielu spraw, oddawna zaniedbanych a wymagających jaknajrychlejszej naprawy, praktyczny zmysł wybrał jedną: sieć komunikacyi krajowych, wiedząc jasno, że w naszych czasach ona jest dźwignią ekonomicznego dobrobytu; a postawiwszy sobie za cel stworzenie w kraju komunikacyi z wytrwałością żelazną — z planem dobrze obmyślanym do celu dążył — aż go dopiął.

Pytającym nieraz, czy swoim czy obcym o skutki szeregu lat życia autonomicznego, nastręcza się w pierwszym rzędzie odpowiedź: Galicya ma drogi. A jeżeli wglądnie się w tę sprawę bliżej, to odpowie

będzie zupełniejszą: kraj ma drogi dobre i tanie dzięki znajomości rzeczy i wytrwałej pracy Władysława Badeniego.

Charakterystyką tego męża było, że pracować lubił, swoją pracę i swoje dzieło kochał, a wszystko co się z tą pracą łączyło — opieką ojcowską otaczał.

Sam niestrudzony, od podwładnych rozumnie wymagający, był im zarazem szczerze oddanym — a nie wątpię, że wszystkie organa departamentu czwartego wspominać będą długo ze szczerem i serdecznem przywiązaniem swojego szefa.

W życiu publicznem, w Sejmie i w Radzie Państwa zdanie jego wytrawne a rada praktyczna nieraz zaważyła na szali, wymowa jego robiła silne wrażenie, bo z wypowiedzianych słów czuć było, że zdolnym był je w czyny zamienić.

W życiu przyjaciel wierny i stały; w życiu rodzinnem ojciec najlepszy; a z zasług obywatelskich i ta nie najmniejsza, że pozostawia po sobie dwóch synów, dwóch zasłużonych już obywateli, zdolnych do rady i do czynu, którym przekazał w spuściźnie wytrwałość w rozumnej pracy.

Zasługi Władysława Badeniego winien sobie każdy z nas młodszych postawić za wzór i za przykład. Na mniejszem czy na wyższem stanowisku w ogniwach samorządu, gdyby każdy — tak jak on — stawił sobie cel jasno, do niego siły i zdolności skupił a w pracy wytrwał, to postęp byłby zapewnionym ku zdrowszej i lepszej przyszłości.

Instytucye najlepsze, bez rozumnej a wytrwałej pracy, owoców nie wydadzą — instytucye stoją ludźmi, a wadliwe nawet doprowadzić mogą do celu, gdy są w rękach ludzi odpowiednich.

Składając hołd pamięci zasłużonego męża a dzięki za dobrą wolę i dobrą pracę; te dwa wielkie zaszczyty żywota Jego, które świetnie zastąpiły inne w oczach rodaków; niech mi wolno będzie złożyć te wyrazy w imieniu współobywateli a szczególniej młodszej generacyi.

Uznanie i pamięć ludzka mają także swoje prawa, za chwilę odpłacają chwilą, za wytrwałą pracę lat, trwałą wdzięcznością.

W końcu w prostych lecz z serca płynących wyrazach mówił włościanin z Surochowa.

Po pogrzebie wszyscy udali się do pałacu, gdzie w pięciu salonach zastawione było śniadanie.

Na pogrzeb przybyli: JE. pan Namiestnik Zaleski z Małżonką; Wydział krajowy z całem gronem urzędników; Marya hr. Potocka; prezydent miasta Lwowa, Mochnacki, z deputacyą rady miejskiej; JE. Ludwik hr. Wodzicki, gubernator *Laenderbanku*; JE. Wilhelm hr. Siemieński; p. Jaworski Apolinary, wiceprezes Koła polskiego; p. Z. Dembowski, wiceprezes Tow. kredytowego ziemskiego; posłowie: Polanowski, A. hr. Golejewski, Hoszard, August Gorayski, Dawid Abrahamowicz, Wereszczyński, hr. Stadnicki, Wład. ks. Sapieha, Tadeusz hr. Dzieduszycki, Romer, Adam Skrzyński, Pilat, Langie, Goldman, R. hr. Łubieński, Brykczyński, Augustynowicz, Skałkowski, Max, Hensel, Torosiewicz, R. hr. Potocki, Kielanowski, Starzyński, Szczęsny hr. Koziebrodzki, Onyszkiewicz, Adam Jędrzejowicz, Kozłowski, Żurowski, Korytowski, hr. Scipio, Pławicki; reprezentanci wielkich instytucyj finansowych: Bohdan prezes, Zgórski dyrektor i Jan hr. Drohojowski, sekretarz banku krajowego; H. Kieszkowski z Krakowa; Marchwicki, dyrektor banku krajowego; Lazarus i Rygier, dyrektorowie banku hipotecznego; następnie: radca Namiestnictwa Laskowski, starosta z Kamionki Płażek; kurator fundacyi Drohowyzkiej, hr. Skarbek; dyrektor ruchu kolei Kar. Ludw., Sladkowski; Redaktor *Czasu*, Koźmian; hr. Cetner; prezes r. lv pow. stryjskiej, br. Romaszkan; burmistr Jarosławia, Bartoszewski; dr. Ziembicki Grzegorz; profesor Kabat; mecenasi: Krzyżanowski i Kratter; Antoni Oborski; Józef Borowski; Brajer; prof. Roszkowski; prof. Zajączkowski; Józef Ekielski; inżynier Wydziału krajowego, Syroczyński; dr. Witołd Lewicki; rektor politechniki, Zacharyewicz; deputacye miast: Jarosławia, Gródka, Przemyśla, Gorlic, Podhajec, i t. d. Przedstawiciele rodzin: hr. Borkowskich, Niezabitowskich, hr. Stadnickich, Tchorznickich, hr. Potulickich, Jędrzejowiczów, Augustynowiczów, hr. Baworowskich, hr. Starzeńskich, Michałowskich, Skrzyńskich, Stojowskich, Horodyskich, hr. Łosiów, Miecewskich, Popielów, Dobrzańskich, Sobańskich, Gniewoszów i t. d., oraz członkowie redakcyj prawie wszystkich dzienników galicyjskich.

O godzinie 3ciej opuściliśmy piękną rezydencyę hr. Badenich, i o 5 po południu powróciliśmy także osobnym pociągiem do Lwowa, gdzie oczekiwała nas tragiczna wiadomość o zgonie szlachetnego cesarza Fryderyka.

Wszystko się kończy na tym świecie.

K. Skrzyński.

Z Wiednia.

Wśród licznych wystaw jubileuszowych w ciągu maja trwających lub świeżo otwartych najwięcej odpowiadała ubiegłemu miesiącowi kochanków i słowików wystawa tutejszego Towarzystwa ogrodowniczego, które użyczając gościnnie swego budynku na cele innych wystaw urządziło również i własną. Obszerne sale zapełnione do niedawna plakatami i anonsami, o których w poprzednim liście pisałem, zamieniły się w uroczy przybytek Flory, a znalazłszy się tam mogłaby istotnie nasunąć się myśl, że przemysł, sztuka i praca ludzka nic równie pięknego wytworzyć nie są w stanie, jak siła twórcza przyrody, zwłaszcza, gdy jej umiejętna ręka odpowiedni kierunek nadać umie. Jakżeż to pięknie przedstawiały się te sztuczne gaje utworzone z roślin najrozmaitszych od wyniosłej a smukłej palmy począwszy, skończywszy zaś na skromnym bratku, okryte tysiącem woniejących kwiatów o najrozmaitszych a świetnych barwach. Ponieważ wówczas właściwa pora róż jeszcze nie była nadeszła, więc pierwsze miejsce zajęły azalie i orchidie należące obecnie do najmodniejszych kwiatów, a w rzędzie wystawców obok ogrodów Cesarskich najwybitniejsze zajęli miejsce: ks. Schwarzenberg, hr. Harrach i br. Rothschild, pod względem zaś gustu i wspaniałości wystawionych bukietów celowały znane tutejsze firmy: Fossali i Marx. Wystawa ta trwała tylko trzy dni, bo świeżość kwiatu jak urok młodości szybko, niestety przemija i sztucznie przedłużyć się nie da, więdniejące kwiatki usunęły się zatem, ustępując miejsca czworonożnym naszym przyjaciołom, którzy w poważnej liczbie kilkuset okazów opróżniony gmach zajęli. Nie potrzebuję zapewne dodawać, że poczciwe pieski były przedmiotem tej wystawy; wszystkie rodzaje miały tam swych przedstawicieli: settery, pointery, dogi, buldogi, gończe, jamniki, ratlery, charty, pudle, pincze, a każdy gatunek był reprezentowany przez okazy wspaniałe, godne odznaczeń, jakie otrzymały. Psy użyteczne, wśród których legawe stanowiły większość, były w przeważającej liczbie; nie brakło jednak i psów zbytkowych, a pogląd na całość doprowadzić musiał do refleksyi, że tym ostatnim właściwie lepiej się dzieje, podczas gdy bowiem legawiec uwiązany na zwykłej obróży kontentować się musiał twardą słomianką, każdy pinczerek przystrojony z kokieteryą, w barwną wstążeczkę spoczywał na jedwabiach i puchu.

Obok psów dostąpił i drób zaszczytu produkowania się przed oczami publiczności, lecz do szczegółowych obserwacyj o czupurnych kogutkach, zalotnych kokoszkach i opasłych kapłonach nie czuję się powołanym, przechodzę więc do wystawy stanowiącej *la grosse pièce* w cyklu tegorocznych wystaw jubileuszowych, poświęconej przemysłowi i to tylko niższo-austryackiemu z stolicą państwa na czele. Dumnymi istotnie mogą być Wiedeńczycy, widząc cały obszerny gmach zbudowany na cel wystawy powszechnej w r. 1873 zapełniony wyrobami własnemi, zwłaszcza, że te nie ilością tylko, lecz i jakością bardzo chlubnie świadczą o postępie i rozkwicie przemysłu austryackiego. Każda gałąź zarówno rękodzielnictwa, jak i przemysłu fabrycznego zawiera okazy, mogące śmiało konkurować z wyrobami zagranicznemi, a nawet takowe w niektórym kierunku przewyższyć. Samo wyliczenie pojedynczych grup wystawy spory utworzyłoby szereg, a szczegółowe sprawozdanie wymagałoby fachowego znawstwa, do którego nie mam pretensyi, ograniczam się więc na zaznaczeniu, że całość imponujące czyni wrażenie, przedewszystkiem zaś zwracają uwagę wyroby, które jako specyalności wiedeńskie i za granicą zasłużonem cieszą się uznaniem. Do tych zaliczyć przedewszystkiem wypada pełne gustu i precyzyi w wykończeniu wyroby zbytkowe ze skóry, metalu i porcelany, wystawione przez znane firmy: Rodecka, Kleina i Weidmanna, meble, tkaniny wszelkiego rodzaju i kompletne urządzenia mieszkań, w których styl *Altdeutsch* zawsze dominuje, dalej ornamentacyjne wyroby z lanego i kutego żelaza, powozy, fortepiany i t. d., i t. d. Zaraz przy wejściu do odświeżonej obecnie rotundy wpada w oko wspaniały pawilon cesarski, zdobny w gustowne draperye z karmazynowego brokatu, dalej rodzaj świątyni w stylu gotyckim, zbudowanej z samych wyrobów znanej fabryki świec „Milly“, a wreszcie wieża papierowa, sięgająca do najwyższego środkowego punktu, a właściwie zwieszająca się ztamtąd, od szczytu gloriety bowiem spływają w około rulony papieru, coraz szersze i coraz większy obwód tworzące, co przy pewnej dozie imaginacyi i dobrej woli przypomina istotnie ukochaną przez Wiedeńczyków wieżę św. Szczepana; to złudzenie zawdzięczają oni fabryce w Schlöglmühl. Ramy tego listu wstrzymują mnie od wzmianki o wielu innych, niemniej zaznaczenia godnych przedmiotach, wypełniających rotundę i wszystkie przyległe lokalności, tembardziej że wystawa nie ogranicza się na gmachu głównym, lecz obejmuje nadto kilkanaście osobnych pawilonów, a te poniekąd więcej nawet mogą budzić dla niefachowego turysty, niż główny budynek. Mam tu na myśli pawilon sportu, pawilon miasta Wiednia i pawilon funduszu rozszerzenia miasta oraz regulacyi Dunaju. W pierwszym mieści się wszystko, co z jakąkolwiek gałęzią sportu pozostaje w związku, a więc wszystko, co dotyczy polowania, jazdy konnej, żeglugi, łyżwowania, sportu turystowskiego i t. d., a nadto wybitny moment każdego z tych rodzajów sportu jest illustrowany osobnym obrazem w rodzaju nowoczesnej panoramy, gdzie pierwszy plan stanowią naturalne przedmioty, względnie manekiny, co dalszemu planowi malowanemu z odpowiedniem zachowaniem warunków perspektywy tem większą cechę naturalności nadaje.

Pawilon miasta Wiednia przedstawia plastycznie rozwój stolicy w ciągu ostatnich lat czterdziestu i szczegółowy daje obraz wszystkich urządzeń i instytucyj, pod zarządem miasta zostających; do najbardziej interesujących zaś ilustracyj tej historyi rozwoju należą dwa wielkie obrazy, przedstawiające Graben przed czterdziestu laty i obecnie, na każdym bowiem jest ten punkt centralny stolicy, zapełniony najwybitniejszemi osobistościami dotyczącej epoki. Ostatni wreszcie z wspomnionych pawilonów nosi nazwę dwóch wielkich funduszów, zostających pod zarządem ministerstwa spraw wewnętrznych; to jest funduszu rozszerzenia miasta pochodzącego ze sprzedaży gruntów, uzyskanych wskutek zniesienia wałów fortyfikacyjnych, okalających śródmieście, których miejsce zajęły obecnie wspaniałe ringi, oraz funduszu za grunta, zdobyte przez regulacyę Dunaju, prowadzoną dalej tymże funduszem, podczas gdy środkom płynącym z pierwszego źródła zawdzięcza swe powstanie najpiękniejsza dziś część miasta, oraz cały szereg zdobiących ją monumentalnych budowli jak opera, muzea i będący na ukończeniu Burgtheater. W tym zatem pawilonie zebrane są wszystkie szkice i plany, dotyczące budowy tych wspaniałych gmachów, jak niemniej oryginalne dzieła sztuki, mające je przyozdobić, a te mogą ewentualnie wiele więcej obudzić zajęcia od najbardziej pomysłowych maszyn, zwłaszcza, gdy się konstrukcyi tychże nie rozumie.

Przedewszystkiem wymienić należy cały szereg dzieł pędzla Makarta przeznaczonych do muzeów, jakoto: mający zdobić sufit głównej sali Apollo w otoczeniu muz, oraz portrety wszystkich najznakomitszych malarzy świata, uwydatniające w sposób artystyczny właściwość i zakres talentu każdego. Niemniej interesujące są szkice fresków przeznaczonych do nowego teatru Burgu, a zwłaszcza szkic Hynais'a, przedstwiający wszystkie gwiazdy na polu literatury dramatycznej od Sofoklesa począwszy do Schillera i Göthego; dalej wpaniałe szkice Charlemonta, mające za przedmiot sceny z najznakomitszych dzieł dramatycznych, jak Ifigenia w Aulis, Sen nocy letniej, Chory z urojenia i t. d.; z pomiędzy rzeźb pierwsze zajmuje miejsce marmurowa postać Klitji dłuta Benka, mająca służyć jako świecznik w loży cesarskiej nowego Burgu.

Na tem kończę pobieżną wzmiankę o wystawach, chciałbym bowiem kilka słów poświęcić jeszcze sportowi, który był w ostatnich czasach niemniej żywem ogniskiem życia stolicy. Wyścigi kłusem (*Trabrennen*) odbywające się w pierwszej połowie maja nie budziły tak wielkiego zajęcia, tembardziej, że równocześnie trwał (w Peszcie) najświetniejszy sezon kursowy — dokąd cały elegancki świat sportowy podążył, lecz za to z rozpoczęciem tutejszego sezonu letniego, najświetniejszego z całego roku, oczy wszystkich zwróciły się ku Freidenau, śledząc z zapałem przebiegu odbywających się tam zapasów. Swietną uwerturą właściwych kursów było t. zw. Preisreiten, w którem przed oczami całego Dworu i najwybitniejszego tutejszego świata, ubiegali się o nagrodę najlepsi jeźdźcy Monarchii, a z przyjemnością przychodzi mi zapisać. że te zapasy odświeżyły tradycyę świetnej polskiej jazdy, pierwszą nagrodę bowiem ofiarowaną przez Najj. Pana, srebrną kopię statuy marszałka Loudona, zdobiacej posąg Maryi Teresy, oraz 1000 zł., zdobył porucznik p. Zygmunt Micewski na koniu, pochodzącym z Galicyi. Po uwerturze tej nastąpiło właściwe przedstawienie; różnokolorowe kurtki zajaśniały znów na wyścigowym torze, a im bardziej zbliżał się dzień Derby tem większe budziło się zajęcie i ciekawość rosła. Kto wygra Derby? powtarzano w salonach, kawiarniach i warsztatach, bo tu wszystkie warstwy sportem się interesują, a odpowiedź na to pytanie tem była trudniejsza, że podczas gdy po inne lata na kilka dni przed walką, zwykle jednego lub dwóch tylko wymieniano faworytów, w tym roku do ostatniej chwili *eventus belli* jako całkiem *dubius* się przedstawiał. W sezonie wiosennym wymieniano jako przyszłego zwycięzcę „Ugoda“ hr. Maurycego Esterhazego, lecz tego pokonał w biegu o główną nagrodę państwową w Peszcie Biro Capt. Violeta i tem samem jako poważny kandydat wystąpił, znajdując jednakże niebezpieczną rywalkę w „Kiralynie“ hr. Henckla, która w peszteńskiem Derby „Nemzeti“ pierwsza stanęła u mety. Zwycięstwo, odniesione na torach obu stolic Monarchii, niebezpiecznem również czyniło współzawodnictwo „Viodala“ p. Blaskovitza, „Hungaryi“ hr. Tassilla Festetitza i „Gainfula“ Col. Anthony'ego; szanse tych wszystkich koni były jednak mniej więcej równe, a tem samem wątpliwe, podobnie jak to nieraz bywa, gdy cały zastęp konkurentów o względy panny będącej najpierwszą partyą się ubiega, W tym ostatnim wypadku zdarzało się nieraz, że podczas, gdy rywale będący na miejscu zawistnem na siebie spoglądają wzrokiem, zjawia się nagle jakiś zaledwie z opowiadania znany Romeo, serce Julii podbija i unosi ją w swe progi. Tak stało się i z tegorocznem Derby, a tym Romeem na wyścigowym torze był „Rajta-Rajta“, (nazwa odpowiada naszemu *wio! wio!*) hr. Antoniego Apponyego. „Rajta-Rajta“ stawał dwulatkiem, a więc przed rokiem, kilka razy u startu, lecz od tego czasu na żadnej arenie wyścigowej się nie pojawił; wiedziano wprawdzie, że jest trenowanym na Derby, ponieważ jednak ta edukcya odbywała się w zaciszu domowem, więc o jego siłach tyle tylko było wiadomem, że sam właściciel wielkie w nich pokłada nadzieje, dając temu wyraz przez wysokie zakłady, mające dochodzić poważnej cyfry 300.000 zł. W tych warunkach nadszedł nareszcie wielki dzień, kto mógł zdążał ku Praterowi; dość wspomnieć, że prócz niezliczonych tłumów, przybyłych koleją, statkami parowemi lub pieszo przesunęło się przez Prater przeszło 1.500 powozów. Do Derby stanęło ośm koni, chorągiew startera się pochyliła, dzwonek zabrzmiał i cały rudel pomknął z miejsca w szybkiem bardzo tempie. W ciągu całego prawie biegu wszystkie konie trzymały się razem, dopiero poza słupem dystansowym począł „Rajta-Rajta“ wysuwać się naprzód, i pozostawiwszy za sobą o kilka długości wszystkich współzawodników, świetnie zailustrował cezarowskie *veni*, *vidi*, *vici*.

Koniec sezonu wyścigowego, przypadający 10 czerwca jest hasłem rozpoczęcia prawdziwej *saison morte*, która w tutejszem życiu towarzyskiem polskiem wcześniej się nawet zaczęła, gdyż już przed kilku tygodniami hrabina Ludwikowa Wodzicka i pani Ministrowa Ziemiałkowska wyjechały do majątków swych w Galicyi, a pp. Ministerstwo Dunajewscy zajęli swą letnią rezydencyę w Hietzing. Tak więc główne salony polskie w Wiedniu już zamknięte; rodaków jednak spotyka się tu obecnie więcej niż w zimie, wiele osób powraca bowiem dopiero z pielgrzymki do Rzymu, jak ks. Adamowie Sapiehowie, hr. Włodzimierzowie Dzieduszyccy; przejazd do wód także jest w pełnym rozkwicie, a i sam sezon wystawowo-wyścigowy sporo Polonii ściągnął do stolicy.

Wiedeń, w czerwcu.

Eles.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przybędzie 2 września do Pisek, celem wzięcia udziału w manewrach jesiennych.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Wilhelm powrócił wczoraj ze Szląska do Wiednia.

Najdostojniejsza Arcykiężna Elżbieta powróciła z Preszburga do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Adelgunda udała się na pobyt letni na zamek Bildenwarth.

Córki ks. Mikołaja Czarnogórskiego, księżniczki Milica i Stana, przybyły w powrocie z Petersburga do Wiednia.

Presse donosi, że sejmy krajowe mają być zwołane w początkach września. Sejm dolno-austryacki ma być zwołanym 4go września, zaś sejm czeski 7go września.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że trzech oficerów sztabu generalnego pracuje nad wielkiem dziełem patryotycznem, które pod egidą obu rządów ma ukazać się równocześnie w Wiedniu i Budapeszcie. Dzieło to będzie miało tytuł: „Oesterreichs-Ungarns Völker unter den Fahnen“.

Car rossyjski, jak donoszą do *Pol. Corr.*, nie uda się w tym roku do Kopenhagi, lecz weźmie udział w wielkich manewrach pod Kremeńczugiem i Odessą, a potem uda się na Kaukaz. Minister Giers udał się na pobyt letni do Finlandyi.

Kreuz Ztg. donosi z Petersburga, że car jest usposobiony pokojowo, żąda jednak od Niemiec, by pośredniczyły w celu sprowadzenia jakiegoś *modus vivendi* między Rossyą a Austryą w tym duchu, by Austrya nie przeszkadzała polityce rossyjskiej na Wschodzie.

Do *Presse* donoszą z Berlina, że cesarz Fryderyk III polecił 13 b. m. ks. Bismarkowi, by traktował z hr. Zedlitz-Trützschterem, obecnie prezydentem Poznańskiego, o objęcie teki ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z Sofii donoszą, że w łonie gabinetu bułgarskiego powstałe różnice nie dają podstawy do przesilenia.

Co do sprawy majora Popowa, zależeć ma wszystko od woli księcia i jego decyzyi co do tego, czy ma być ułaskawionym, czy też poddanym pod sąd ponowny.

Cankowiści i zwolennicy Karawełowa rokują w sprawie wspólnej akcyi ze względu na obecną sytuacyę.

Gabinet rumuński, o ile wnosić można z najnowszych doniesień z Bukaresztu, zamierza wkrótce przedstawić projekt, mający na celu usunięcie niezadowolenia, panującego między włościanami, i zapobiedz nowym rokoszom agrarnym. Według dziennika *Romania libera*, plan rządu zasadza się na sprzedaniu włościanom gruntów, nieposiadającym pewnej przestrzeni ziemi; cenę kupna włościanie opłacać mają w rocznych ratach. Oprócz tego włościanie, otrzymujący grunta w okolicach, odległych od ich dzisiejszych miejsc zamieszkania, dostać mają pewną sumę na budowę domu, kupno bydła, pługów i t. d.; suma ta również w rocznych ratach ma być zwróconą. Ponieważ rząd posiada 2,500.000 pogonów ziemi, na parcelacyę przeznaczonej, mógłby zatem osiedlić na niej 250.000 rodzin. *Romania* przypuszcza jednak, że tylko 80.000 zażąda gruntów. Koszta osiedlenia włościan wynosić będą rocznie 4—5 milionów franków, a w ciągu pięciu lat cała sprawa ma być skończoną.

W Belgii klęska stronnictwa liberalnego przy wyborach częściowych do parlamentu jest zupełną. Katolicy odnieśli zwycięztwo w Brukseli, Antwerpii, Mechlinie, Dinant, Courtray, Philippeville, Ostendzie, Virton i wielu innych miejscowościach. Porażkę liberałów przypisać należy wyłącznie rozdwojeniu, panującemu stale w ich łonie.

Do *Köln. Ztg* donoszą z Londynu, że w Birmie wybuchło na nowo powszechne powstanie. Przeciw pokoleniom Tashów w górach Chin zostanie urządzoną wielka uciążliwa wyprawa z nastaniem pory chłodniejszej. Powstańcy napadają codziennie i palą osady przychylne Anglikom i mordują urzędników. Nie mniejszy kłopot sprawia rządowi Sikkim. Tybet zajął otwarcie stanowisko wojenne, w celu odebrania Sikkimu. Wojsko angielskie wśród pory deszczowej obozuje w namiotach. Znaczne posiłki muszą być posłane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Radca Ministerstwa oświecenia dr. Edward Rittner otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj ogłasza *Wiener Ztg.* ustawę w sprawie tymczasowego zaprowadzenia dodatku do stopy cłowej od słodzonych napojów spirytusowych.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza żałobę dworską po cesarzu Fryderyku III, która ma trwać począwszy od 17 b. m. przez 4 tygodnie.

Wiedeń, 16 czerwca. *Wiener Abendpost* podnosi, iż zgon cesarza Fryderyka wywołał najżywsze współczucie, przedewszystkiem zaś w sprzymierzonej z Niemcami austro-węgierskiej monarchii i na Najw. Dworze, tak ściśle zaprzyjaźnionym z pruskim domem panującym. Skutkiem rozkazu Najj. Pana, teatra nadworne będą dzisiaj zamknięte.

Ambasador niemiecki otrzymał z Pesztu od Najj. Pana zredagowany w słowach najgorętszych telegram kondolencyjny.

Wielki ochmistrz nadworny, ks. Hohenlohe, złożył ambasadorowi osobiście wyrazy najżywszego ubolewania. Na arkuszu kondolencyjnym, wyłożonym w ambasadzie, zapisali swe nazwiska: Najd. Arcyksiążę Albrecht, nuncyusz papieski, hr. Taaffe, wszyscy Ministrowie, dyplomaci, wreszcie wiele innych osób z różnych sfer.

Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej zawiadomił burmistrz o zgonie cesarza Fryderyka i wezwał zebranych, aby na znak żałoby powstali z swych miejsc. Bezpośrednio potem posiedzenie zostało zamknięte.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do ambasady niemieckiej nadeszły jeszcze wczoraj telegramy kondolencyjne od Najj. Pana z Budapesztu, od wszystkich Członków Domu cesarskiego i dostojników państwowych.

W tutejszej radzie miejskiej i stowarzyszeniu przemysłowem wyrażono wczoraj współczucie z powodu śmierci cesarza Fryderyka.

Peszt, 16 czerwca. Prezes gabinetu Tisza wystosował z powodu zgonu cesarza Fryderyka telegram do ambasadora niemieckiego w Wiedniu, wyrażając w gorących słowach żal i najszczersze ubolewanie rządu węgierskiego.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Śmierć cesarza niemieckiego nie wywołała wpływu na giełdę, gdyż ten wpływ objawił się już w ostatnich dniach w skutek pewności, iż śmierć ta rychło nastąpić musi.

Budapeszt, 16 czerwca. W Izbie deputowanych odpowiadał prezydent ministrów Tisza na interpelacye w sprawie enuncyacyi Gobleta, w ten sposób, iż skutkiem fałszywej interpretacyi mowy jego (Tiszy), ambasador francuski zapytywał p. Ministra hr. Kalnoky'ego, co mogło spowodować prezydenta Tiszę do wyrażenia się w swej mowie o Francyi w sposób obrażający. P. Minister hr. Kalnoky oświadczył ambasadorowi, że kierownictwo spraw zagranicznych Austro-Węgier starało się zawsze o utrzymanie dobrego stosunku z Francyą, a znając zapatrywania prezydenta Tiszy w tej mierze, jest przekonanym, że prezydent Tisza nie powiedział nic takiego, coby Francyę obrazić mogło. Toż samo potwierdził sam prezydent Tisza telegraficznie, podnosząc ponownie, że chcemy pozostać w przyjaznych stosunkach z Francyą.

P. Minister hr. Kalnoky może więc za zgodą prez. Tiszy wyrazić ponownie ubolewanie, iż mowa ta wywołała nieprzyjemne wzburzenie. Co się tyczy kwestyi, czy hr. Kalnoky miał prawo do składania oświadczeń ambasadorowi, powołuje się prez. Tisza na odnośne prawne postanowienia.

Peszt, 16 czerwca. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj dalej nad preliminarzem Ministerstwa wojny i uchwaliła pozostałą część *ordinarium* i *extraordinarium*. Tylko kwestye dyslokacyi terytoryalnej i systemu dostaw pozostawiono w zawieszeniu. P. Minister wojny i komisarze rządowi udzielili szczegółowych wyjaśnień. Komisyi przedstawiono dwóch zupełnie uzbrojonych i wyekwipowanych wedle nowego systemu podoficerów. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa kartaczownicy maksymalnej, dalej kwestya robót fortyfikacyjnych, kwestya podwyższenia stanu prezencyjnego, a przedewszystkiem sprawa uzbrojenia pancerników.

Po wysłuchaniu wyjaśnień komisya uznała, iż nie ma żadnej takiej pozycyi, którą możnaby wykreślić i uchwaliła bez zmiany wszystkie preliminowane pozycye.

Budapeszt, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pierwsze merytoryczne posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej odbędzie się w poniedziałek.

Na porządku dziennym jest preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Deficyt zbankrutowanego i uwięzionego bankiera tutejszego, Heimanna, ma wynosić 300.000 złr.

Poczdam, 16 czerwca. Cesarz Fryderyk spoczywa na łożu, okryty białą kapą. Rysy oblicza wyrażają zupełny spokój.

W ostatnich dniach zasięgał także prezydent Carnot kilkakrotnie wiadomości co do stanu zdrowia cesarza.

Cesarzowa Wiktorya usunęła się do swoich komnat, pogrążona w głębokiej boleści.

Testament cesarza, złożony w ministeryum domu cesarskiego, zostanie otwarty w obecności ministra sprawiedliwości.

Wszyscy ministrowie wraz z księciem Bismarckiem złożyli zwłokom cesarza ostatnią cześć w komnacie, w której umarł, również adjutanci i oficerowie, poczem wpuszczono do komnaty służbę cesarską i żołnierzy batalionu instruktorów,

Proklamacya cesarza Wilhelma IIgo oczekiwaną jest dopiero po pogrzebie.

Poczdam, 16 czerwca. Przed zamkiem Friedrichskron zgromadziła się liczna publiczność. Od godziny 6 wieczór nie pozwolono więcej odwiedzać zwłok cesarskich.

Berlin, 16 czerwca. *Reichs-Anzeiger* zamieszcza oznajmienie ministerstwa stanu, uwiadamiające, iż cesarz Fryderyk III po długiem, ciężkiem i z godną podziwienia stałością i poddaniem się woli Bożej znoszonem cierpieniu, przeniósł się po 11 godzinie rano do wieczności. Dom królewski i osierocony ponownie lud opłakują śmierć ukochanego monarchy.

Berlin, 16 czerwca. Śmierć cesarza Fryderyka była spokojną. Przy śmierci była obecną cała rodzina cesarska.

Ks. Birmarck udał się do Friedrichskron.

Reichs Anzgr. donosi z Baden Baden, iż cesarzowa Augusta, uwiadomiona w sposób ostrożny o grożącem cesarzowi niebezpieczeństwie, chciała natychmiast udać się do Berlina, została jednak przez lekarzy wstrzymaną. Cesarzowa zamierza jednak powrócić w najbliższych dniach do Berlina.

Berlin, 16 czerwca. W rozkazie dziennym do armii powiada nowy cesarz:

Z sercem głęboko wzruszonem wysyłam pierwsze słowo do armii. Z niezachwianem zaufaniem staję na czele armii, na którą po wszystkie czasy można było liczyć, która zawsze okazywała niczem niezachwiane zaufanie i przywiązanie do swego naczelnego wodza. Cesarz wspomina następnie o swoim pełnym sławy dziadku i ojcu, który zdobył sobie honorowe stanowisko w rocznikach armii, przypomina długi szereg pełnych sławy przodków i tak dalej przemawia: Pragniemy nierozerwalnie i silnie trzymać się społem bez względu na to, czy z woli Opatrzności będzie wojna lub burza. Wy zaprzysiężecie mi wierność i posłuszeństwo, ja zaś ślubuję, iż zawsze będę o tem pamiętać, że kiedyś przyjdzie mi zdać moim przodkom rachunek ze czci i honoru armii.

Rozkaz dzienny cesarza do marynarki przypomina owo uznanie, jakie wyraził roku zeszłego podczas pobytu w Kiel śp. cesarz Wilhelm z powodu rozwoju marynarki; wskazuje na to, iż zmarły cesarz Fryderyk okazywał radość z postępów marynarki, i tak kończy: „Pragnąc zawsze mieć przed sobą obraz mojego dziadka i ojca, spoglądamy w przyszłość z pełną ufnością. Od najwcześniejszej młodości łączy mnie gorący interes z marynarką, która tak wiernie stoi na straży swego honoru. Z pełną też ufnością mogę powiedzieć, iż stać będziem silnie połączeni zarówno podczas burzy jak w dniach słonecznych, zawsze gotowi przelać krew najserdeczniejszą za cześć niemieckiego sztandaru.

Rzym, 16 czerwca. Król odpowiedział natychmiast telegraficznie w pełnych uczucia wyrazach na depeszę księcia Wilhelma, donoszącą o śmierci ojca. Crispi telegrafował do ks. Bismarcka i ambasadora włoskiego w Berlinie, p. Delaunay. W mieście powiewają chorągwie żałobne.

Ks. Wilhelm doniósł o śmierci ojca także i Papieżowi.

W Izbie wyraził prezes współczucie z powodu śmierci cesarza niemieckiego. Na wniosek Crispiego zawiesiła Izba swe posiedzenia na trzy dni, uchwaliła wywiesić przez ten czas chorągiew żałobną, i wystosować do Berlina depeszę, w której ma być wypowiedziane współczucie, jakiemu dali już wyraz Crispi i prezes Izby.

Petersburg, 16 czerwca. (*Tel. pr.*) Rossyjski bank państwowy udzielił swym filiom upoważnienia do wydawania za pośrednictwem kolei zaliczek trzechletnich na powierzone tym kolejom przesyłki zboża. Dzienniki rossyjskie uważają to zarządzenie za bardzo korzystne dla rolników.

Paryż, 16 czerwca. Minister Goblet udał się do ambasady niemieckiej, celem wyrażenia swego współczucia. Inni ministrowie uczynią toż samo po południu.

Generał Brugère przesłał pismo kondolencyjne prezydenta Carnota i ciała dyplomatycznego. Wiele osób wpisało swe nazwiska na arkuszu kondolencyjnym. Dzienniki podnoszą z całkowitem uznaniem wielkie przymioty i liberalne pokojowe usposobienie zmarłego cesarza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28 25, Węg. akcye kredyt. 283 —. Akcye anglo-austr. 107·90, Akcye banku Union 200 25. Akcye kolei Karola Ludwika 201 30. Akcye kolei północnej 253.20 Akcye kolei południowej 84·— Akcye kolei Alföld 230 25. Akcye kolei Elżbiety 226·60 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 214·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158 25

Wiedeń. 16 czerwca 1888. godzina 10 m 40. Akcye kredytowe 285·40, anglo-austr. 107·50, Unionbank 200·—, kolej Karola Ludwika 201·25, Południowa 84·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 15 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 27 07 do 27·25 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·10 do 7·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) —·— do —·—, żyto —·— m. spirytus —·—, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.40, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 15 czerwca 1888.

Hotel George'a

Pp. A. Skrzyński ze Zagórzan, Z. Małachowski z Krakowa, K. Romański z Rossyi, T. hr. Stadnicka z Sądowej Wiszni, Exc. E. hr. Wodzicki z Wiednia, J. hr. Miłachowski z Ropczyc, K. Popiel z Krakowa, A. Stojowski z Jaszczewa, T. Ochocki z Kalinowszczyzny, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa.

Hotel Francuski

Pp. H. Kieszkowski z Krakowa, J. Haunold z Rzeszowa, F. Gniewosz z Nowosielic, K. Marmorosz z Karowa, F. Serwatowska z Koropca.

Hotel Europejski.

Pp. B. Dmuchowski z Gródka, K. Tchórznicki z Krakowa, W. Gniewosz ze Złotego Potoka.

W TEATRZE hr. SKARBKA

W sobotę dnia 16 czerwca 1888.

Właściciel Kuźnic

(*Le Maitre de Forges*)

dramat w czterech aktach Jerzego Ohnet'a.

Początek o godzinie 8mej wieczorem

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 czerwca 1888.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	—	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	211	57	214	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	98	20	99	30
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	75
" " " 4 pr. w. a.	—	—	95	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
" " 4½ prc. " " 52	93	40	94	40
" " 4 prc. " " 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	40	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi	—	—	105	—
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	90	60
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	90	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	35	50
" " Stanisławowa				
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperiał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" " papierowy	1	19	1	12
" marek niemieckich	61	80	62	40

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.90	79.10
luty-sierpień	78.90	79.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.60	80.80
kwiecień-październik	80.95	81.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.40	132 80
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 30	137.70
" " 1860 po 100 złr 5 prc.	141.—	141.75
" " 1864 po 100 złr.	166.—	166.25
" " 1864 po 50 złr.	165.50	166.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.90	94.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.85	110.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.—	103.—
Galicyi	102 75	—.—
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	105.25	106.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.50	107.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.40	282.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	500.—	502.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	378.—	380.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2530.—	2535.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.75	201.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. wal.	212 75	213 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.—	226.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.10	84.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.50	128.—
" " " premiowe po 3 prc.	102.75	103.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
" " " po 5 prc.	100.70	101.30
" " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.70	101.30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.50	99.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.50	103.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
" po 100 zł. w. a.	102.20	102.70
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.25	99.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.50	80.10
z r. 1884	88.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	31 —	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.25	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.55
" węgiersk. " po 5 zł.	11.70	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.40	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.50
" po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.25	54.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.45	126.85
Paryż za 100 ft.	50.05.-	50 10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
" pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15. czerwca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	15
" " " w srebrze	80	90
Renta w złocie	109	70
5 prc. austr. renta marcowa	93	95
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
" kredytowego	284	90
Londyn	126	45
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2013 (3786 1—3)

W dniu 28 czerwca i 26 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonych trzy czwartych części realności pod l. 160 w Niemirowie położonej wyk. hip. l. 507 objętej Józefa Rzeszowskiego własnych na zaspokojenie pretensyi Mikołaja Dmytryszynego w kwocie 110 złr. i 40 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 150 złr. wa.

Wadyum 15 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirow, 5 maja 1888.

L. 456 (3500 1—3)

W dniu 30 lipca 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż w jednym terminie realności włościańskiej pod lk. 71 w Szufnarowej Jędrzeja Papugi własnej.

Cena wywołania 225 złr. wa.

Poręczne 22 złr.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Frysztak, 12 maja 1888.

L. 2979. (3700 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi spółki pożyczkowej w Bełzie przeciw Chaimowi Józefowi dw. im. Jakterowi pto 86 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 19 lipca i 20 sierpnia 1888, zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa licytacya ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 320 gminy Bełz objętego, dłużnika Chaima Józefa dw. im. Jaktera własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 690 zł. Wadyum 69 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Konstantego Rudnickiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 25 kwietnia 1888.

L. 460. (3563 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat po 12 złr. 38 ct. i kwoty 110 złr. 32 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 14 Jacka Biłousa vel Maluty własnej, jakoteż parcel gruntu wyk. hip. l. 15 tejże samej gminy Paźki Biłous własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 27go lipca i 30 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1888.

L. 25377 (3732 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w Nadwórniańskim okręgu budowniczym na 3 letni okres czasu t. j. na lata 1889, 1890 i 1891 odbędzie się dnia 3 lipca 1888 w c. k. starostwie w Nadwórnie rozprawa licytacyjna przez pisemne oferty.

Dotacya na r. 1889 wynosi:

a) Dla traktu Podbeskidzkiego 3130 m. sześć. w kwocie fiskalnej 5762 złr. 75 ct.

b) Dla traktu Delatyńskiego 2675 m. sześć. w kwocie fiskalnej 5193 złr. $2^1/_2$ ct.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, mogą być przejrzane w wyż wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 pr. wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nietylko cyframi ale także literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrywane być mają, oferty zaś nieułożone według przepisów, albo nie wniesione w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1888.

L. 8002 (3703 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 lipca 1888 powyżej lub za cenę szacunkową zaś dnia 5 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 399 gminy kat. Kluwińce Ilka Wargatiuka własnej, na rzecz Banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 17 złr. 65 ct. w. a. i reszty kapitału 263 złr. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 23 marca 1888.

L. 3302 (3735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 7 rat po 52 złr. tudzież reszty kapitału 711 złr. w. a. z pn. z pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 41 w Bekersdorfie położonej wykazem hip. 17 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużnika Jana Door własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 12 lipca 1888 i 16 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1500 złr. i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 złr. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 21 lutego 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 15 kwietnia 1888.

L. 2128 (3722 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano dnia 10 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14go sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 606 gminy kat. Gliniany Leona Seniutowicza własnej, na rzecz Pawła Wareckiego pto 56 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Rudolfo Koerbera.

Gliniany, dnia 28 marca 1888.

L. 1192. (3730 3—3)

Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż w dniu 3go lipca i 7 sierpnia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Antoniego Hainderka egzekucyjna licytacya realności dłużników Antoniego i Julianny Rączków stanowiących 2/4 części posiadłości wykazu hip. l. 171 2/8 części posiadłości wykazu hip. l. 172 i 2/16 części posiadłości wykazu hip. l. 173 księgi gruntowej gminy Łodygowice.

Cena szacunkowa i wywołania 510 złr. 89 ct.

Wadyum 52 złr.

Resztę warunków, wykazy hipoteczne i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 5 maja 1888.

L. 11393 (3724 3—3)

W dniu 18 czerwca i 16 lipca 1888 o godzinie 3 po południu odbędzie się przymusowa licytacya realności wedle wykazu hip. l. 160 księgi gruntowej Werchrata dłużnika Iwana Handza w połowie własnej pod nk. 379 w Werchracie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 8 złr. z pn. na rzecz Michała Hnatiuka.

Cena wywołania 57 złr. 30 ct. wa.

Wadyum 6 złr.

Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych i nieznanych ustanowiony pan Władysław Górka.

Reszta warunków w registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Rawa, 30 marca 1888.

L. 4898 (3725 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes wird kundgemacht dass zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Reich pto 58 fl. ö. w. s. Ng. die exekutive öffentliche Feilbiethung der sub. nr. 245 rep. 234 258 und 175 in Strzelbice gelegenen laut Hypothekarausweis Nr. 12 der Katastralgemeinde Strzelbice dem Petro Szczurko gehörigen Realität hiergerichts am 28 Juni 1888 Vormittags 10 Uhr stattfinden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 791 fl.

Vadium 5pr. d. i 39 fl. 55 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse der Tabularextrakt, sowie, der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Staremiasto, 28 August 1886.

L. 4681 (3727 3—3)

Dnia 2 lipca i 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem będzie realność lk. 20 w Staremmieście Aleksandra Lenińskiego własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 250 złr. wa. z pn. na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania zaś na drugim także niżej tejże jednak nie niżej 400 złr. w. a. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 31 maja 1869 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władycyńskiego i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 20 sierpnia 1886.

L. 3517 (3726 3—3)

Dnia 28 czerwca i 27 lipca 1888 o godzinie 9 przed południem zostanie celem zaspokojenia wierzytelności gminy Staremiasto 472 złr. wa. z pn. realność lk. 230 w Staremmieście wedle Dom. III. pag. 196 n. 3 haer. Michała i Łucyi Dobruckich własna w drodze licytacyi wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 604 złr. wa.

Wadyum 60 złr. 40 ct.

Dalsze warunki licytacyi i akt oszacowania mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 15 maja 1886 prawo hipoteki do realności lk. 230 w Staremmieście nabyli, lub którym uchwała licytacyę dozwalająca lub też późniejsze uchwały nie zostałyby doręczone przez kuratora Maryana Władyczyńskiego i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 1 listopada 1887.

L. 4098 (3626 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Aleksandrowi Kozłowskiemu w Krównikach o zapłacenie kwot:

reszty 4 raty z 1 sierpnia 1884, 22 złr.; 8pr. zwłoki od 10 września 1886 do dnia zapłaty;

5 ratę z 1 lutego 1885, 60 złr.; 8prc. zwłoki od 1 lutego 1885 do dnia zapłaty,

6 ratę z 1 sierpnia 1885, 60 zł.; 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1885 do dnia zapłaty,

7 ratę z 1 lutego 1886, 60 złr.; 8prc. zwłoki od 1 lutego 1886 do dnia zapłaty,

8 ratę z 1 sierpnia 1886 60 zł.; 8 pr. zwłoki z 1 sierpnia 1886 do dnia zapłaty,

9 ratę z 1 lutego 1887, 60 zł.; 8 prc. zwłoki od 1 lutego 1887 do dnia zapłaty,

10 ratę z 1 sierpnia 1887 60 zł.; 8pr. zwłoki od 1 sierpnia 1887 do dnia zapłaty,

resztę kapitału pożyczkowego 1048 złr. 76 ct.,

przeprowadzona zostanie na dniu 13 lipca 1888 i na dniu 13 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie b. nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnych, lwh. 118 gminy Krówniki, lwh. 57 ks. gr. gm. Sielce objętych.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi przy pierwszej realności kwota 2530 złr. przy drugiej kwota 70 złr., wadyum 10prc. tej sumy.

Realności te albo obie razem, albo pojedynczo sprzedane zostaną.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 24 marca 1888.

L. 3183 (3662 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 37 wyk. hip. l. 287 gminy Budzanów objętej i całej wyk. hip. l. 288 tejże gminy objętej Rozalii Onyszkiewicz własnej na rzecz Samuela Fellnera pto 50 złr. z przyn.

Cena wywołania 211 złr.

Wadyum 21 złr. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 23 maja 1888.

L. 5715. (3719 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze po daje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 279 zł. i rat amortyzacyjnych po 135 zł. z pn. miasta Sambora odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 109/20 dzielnicy lwowskiej w Samborze położonej dłużnika Michała Popiela wedle dom III. pag. $230^1/_2$ n. 7. haer. własnej, protokołem de praes. 10 lutego 1887 l. 2384 na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora pto 489 zł. w. a. z pn. ocenionej, w jednym tylko terminie 19 lipca 1888 o 10 godz. przedpołudniem, w tutejszym sądzie, a to niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 4000 zł. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 6459 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 5 prc.

Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, kasę oszczędności miasta Sambora, Juliusza Szemelowskiego jako spadkobiercy Antoniny Kriegseisen, Bronisława Bukietyńskiego, Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe, Dawida Hopfingera, Herscha Rappaporta, Ludwika Marynowskiego, Helenę Marynowską, Jana Ruczaja, c. k. główny Urząd podatkowy w Samborze, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu we Lwowie, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała, albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 kwietnia 1888 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Witza z substytucyą dr. Steuermana i przez edykta.

Sambor, 5 czerwca 1888.

L. 4436. (3718 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 85 w Lipnicy wielkiej na 500 zł. w. a. oszacowanej dnia 12 lipca, 14go sierpnia i 18 września 1888 o godzinie 10 z rana nie poniżej sumy równej pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Wadyum 50 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 18 września 1888 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 2go grudnia 1886 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowice, dnia 10 stycznia 1888.

L. 2427. (3676 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w dniu 19go lipca 1888 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biórze nr. 15 w celu ściągnięcia pretensyi Antoniego Łukasa w kwocie 600 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności Scheindli Rifki Teitelbaumowej pod l. 221 w Tarnopolu położonej pod następującymi warunkami ułatwiającymi:

1) Cena wywołania wynosi 1810 zł. 48 i pół ct.

2) Wadyum 5 procent czyli 90 złr. 50 ct.

3) Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

4) Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

5) Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony adwokat dr. Leiblinger ze substytucyą dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 26 maja 1888.

L. 8964 (3742 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu przepadłości jako prawonabywcy bezdziedzicznej masy spadkowej Teodora Paszkiewicza przeciw masie spadkowej Mechla i Tauby Frim pto 200 złr. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 13/7 i 10/8 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 90 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1050 złr. wa.

Wadyum 105 złr. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 12 stycznia 1888.

L. 6484 (3744 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości że dnia 13 lipca 1888 i dnia 17 sierpnia 1888 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 170 tab. i pod nr k. 469 i nr. k. 281 w Tyśmienicy położonych, jak dom. III pag. 42 n. 13 haer. jak dom. III pag. 16 n. 3 haer i dom. III pag. 54 n. 5 haer. na imię Berla Weinreba zaintabulowanych na rzecz Aleksandra Nussbauma pto. 100 złr. aw. zpn.

Cene wywołania każdej z osobna sprzedać się mającej realności stanowi cena szacunkowa dla realności nr. 280 kwota 2000 złr. dla realności nr. 281 70 złr. a dla realności nr. 469 kwota 130 złr.

Na pierwszym terminie realności te tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową a na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum dla realności nr. 280 200 złr., nr. 181 7 złr. nr. 469 13 złr. aw. czyli włącznej kwocie 220 złr. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 26 maja 1888.

L. 8042 (3740 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 7055 złr. 13 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących a) 100prc. udziału w szybach nr. 878 i 697 50prc. udziału w szybach nr. 2033, 2034; 18prc. udziału w szybach nr. 1105; 1106; 1107; 1126; 1282; 1283; 1284; 2458; 2459; 2609; 2610; 2460; 2461; 2611; 2612; 3676; 3620; i 3623 17prc. udziału w szybie 3622 b) budki drewnianej w Borysławiu położonej Suchera Spiegel własnych na rzecz Jakóba Herscha dw. im. Rosenwiesena w dniu 27 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godz 10 przed południem. Nieruchomość ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 7306 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 5prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 13 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 376, 690 (3772)

Komisye hipoteczne prezydyum Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego uwiadamiają że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Barysz z Pusznikami w powiecie Monastyrskim i Babrze w powiecie Sołotwińskim, zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 25 czerwca 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem w razie wniesienia tychże, przeprowadzone będą dalsze dochodzenia 26 czerwca 1888.

Stanisławów, 13 czerwca 1888.

L. 10236 KSIĘGI GRUNTOWE. (3301 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 r. l. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych

od dnia 1 czerwca 1888

za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. dla posiadłości tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatow.	położona w okręgu sądu obwodow.
1	Zelibory połowa	Zelibory	Bursztyn	Brzeżany
2	Zelibory połowa			
3	Jezierzany	Jezierzany		
4	Jabłonów	Jabłonów		
5	Chodorów	Chodorów z miejscowością Wołczatycze	Chodorów	
6	Wołczatycze			
7	Ottyniowice	Ottyniowice		
8	Ostrów	Ostrów i Ruda		
9	Duliby	Duliby		
10	Hnilcze	Hnilcze z Paniowicami	Podhajce	
11	Paniowice ad Hnilcze			
12	Paniowice seu Sieniawka			
13	Hnilcze sors Baranieckich			
14	Hnilcze część Spła » szczyzna			
15	Gelberówka			
16	Wołoszczyzna	Wołoszczyzna		
17	Dryszczów	Dryszczów		
18	Lysa	Łysa		
19	Podusów (przyległość do Dunajowa	Podusów	Przemyślany	
20	Podusów część			
21	Potok	Potok	Rohatyn	
22	Rohatyn	Rohatyn i Podgrodzie z Perenówką		
23	Knihynicze	Knihynicze i Psary		
24	Doliniany	Doliniany		
25	Jasienów górny	Jasieniów górny	Kossów	Kołomyja
26	Żabokruki	Żabokruki i Chocimierz	Obertyn	
27	Hawrylak	Hawrylak		
28	Podwerbce	Podwerbce		
29	Semenówka czyli Siemiakówka	Semenówka czyli Siemiakówka		
30	Zuków	Zuków		
31	Dom. 17 pag. 117 Dobromil z 2 żupami Lacko i Huczko	Huczko I. część — Lacko	Dobromil	Przemyśl
32	Dom. 498 pag. 309 wydzielone ze stanu czynnego dóbr Dobromil, Huczko Engelsbrun prawa i przedmioty	Huczko I. część — Dobromil		
33	Paportno przyległość do Dobromila dom. 98 pag. 49	Paportno		
34	Równe czyli Rowna dom. 61 pag. 181	Równe i Wietrzno	Dukla	
35	Myscowa vel Myszczowa dom 7 pag. 219	Myscowa		
36	Myscowa folwark vel Myszczów folwark dom. 7 pag. 223			
37	Tuczempy dom. 44 pag. 151	Tuczempy i Ostrów	Jarosław	
38	Kalników dom. 22 pad. 299	Kalników	Mościska	
39	Laszki gościńcowe przyległość do Mościsk dom. 93 pag. 51	Laszki gościńcowe		
40	Małnów dom. 93 pag. 57	Małnów i Kalników		
41	Ostrów dom. 44 pag. 155	Ostrów i Surmaczówka	Radymno	
42	Dmytrowice dom. 37 pag. 47	Dmytrowice	Sądowa Wisznia	
43	Wołostków dom. 2 pag. 145	Wołostków		
44	Surmaczówka z przyl. Cienkie, Bayy i Igoasze dom. 44 pag. 127	Surmaczówka i Zaradawa część III.	Sieniawa	
45	Beniowa czyli Bieniowa dom. 127 pag. 365	Beniowa	Borynia	Sambor
46	Beniowa czyli część Biniowa d. 84 pag. 384			
47	Jaworów dom. 70 pag. 367	Jaworów		
48	Rosochacz dom. 70 pag 322	Rosochacz		
49	Krasne dom. 70 pag. 327	Krasne		
50	Sianki dom. 15 pag. 399	Sianki		
51	Dorozów vel Doroszów dom. 92 pag. 83	Dorożów	Łąka	
52	Ortynica część z Bykowem d. 33 pag. 83	Byków z miejscowością Ortynice		
53	Ortynice dom. 70 pag. 227 i d 92 pag. 87			
54	Byków dom 70 pag. 215 i dom. 92 pag. 81			
55	Orawa dom. 19 pag. 429 dom. 304 pag. 156	Orawa	Skole	
56	Urycz dom. 63 pag. 308 i d. 202 pag. 294	Urycz		
57	Topolnica dom. 56 pag. 383	Topolnica	Staremiasto	
58	Topolnica część „Szymanówka" dom. 56 pag. 467			
59	Topolnica część „Piorkowszczyzna" dom. 43 pag. 49			
60	Topolnica część „Kopystyńczyzna" dom. 56 pag. 385.			
61	Topolnica część dom. 22 pag. 207	Topolnica	Staremiasto	Sambor
62	Topolnica część dom. 110 p. 69			
63	Topolnica część „Szeptyszczyzna", czyli „Granica" dom. 57 pag. 353			
64	Topolnica część dom. 56 pag. 387, Topolnica część „Zapłatyńszczyzna" dom. 59 pag. 392			
65	Dniestrzyk dubowy dom. 70 p. 380	Dniestrzyk dubowy	Turka	
66	Szumiacz (Szumiacze) dom. 70 pag. 375	Szumiacz		
67	Szandrowiec dom. 32 pag. 343 i dom. 80 pag. 336	Szandrowiec		
68	Wesoła	Wesoła	Dynów	Sanok
69	Szkolne			
70	Ujazd			
71	Magierów			
72	Szambelanówka dom 22 p. 449	Skorodne	Lutowiska	
73	Pawłówka dom. 101 pag. 145			
74	Kaczmarówka dom. 95 p. 319			
75	Kanarszczyzna dom. 95 p. 315			
76	Chodak dom. 68 pag. 31			
77	Leszczowate	Leszczowate z przyległościami Maćkowa wola	Ustrzyki dolne	
78	Maćkowa wola			
79	Wistowa	Wistowa	Kałusz	
80	Wołosów górny dom. 497 pag. 371 z dóbr Wołosów i Wołosów część wydzielona	Wołosów	Nadwórna	Stanisławów
81	Wołosów dom. 48 pag 465, d. 296 pag. 288 i dom 417 pag. 390			
82	Surochów dom. 44 pag. 219 d. 370 pag. 448	Surochów, Wietlin, Tuczempy, Munina	Jarosław	Przemyśl

II. wiejskich:

1. Zelibory,
2. Jezierzany,
3. Jabłonów, podlegających sądowi powiatowemu w Bursztynie.
4. Chodorów z miejscowością Wołszatycze,
5. Ottyniowice,
6. Ostrów,
7. Duliby, podlegających sądowi powiatowemu w Chodorowie.
8. Hnilcze z Panowicami,
9. Wołoszczyzna,
10. Dryszczów,
11. Łysa, podlegających sądowi powiatowemu w Podhajcach.
12. Podusów z częściami składowemi w gminie katastralnej Nowosiółka, podlegających sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
13. Potok z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką,
14. Rohatyn z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką i Wierzbołowcach,
15. Knihynicze,
16. Doliniany, podlegających sądowi powiatowemu w Rohatynie.
17. Jasieniów górny, podlegającej sądowi powiatowemu w Kossowie.
18. Zabokruki,
19 Hawrylak,
20. Podwerbce,
21. Semenówka,
22. Zuków, podlegających sądowi powiatowemu w Obertynie.
23. Paportno, podlegającej sądowi powiatowemu w Dobromil.
24. Równe,
25. Myscowa, podlegających sądowi powiatowemu w Dukli.

Kalników, podlegającej sądowi powiatowemu w Mościskach.

27. Laszki gościńcowe,
28. Małnów, podlegających sądowi powiatowemu w Mościskach.
29. Ostrów, podlegającej sądowi powiatowemu w Radymnie.
30. Dmytrowice,
31. Wołosków, podlegającej sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
32. Surmaczówka, podlegającej sądowi powiatowemu w Sieniawie.
33. Beniowa,
34. Jaworów,
35. Rosochacz,
36. Krasne,
37. Sianki, podlegających sądowi powiatowemu w Boryni.
38. Dorożów,
39. Byków, z miejscowością Ortynice, podlegających sądowi powiatowemu w Łące.
40. Orawa,
41. Urycz, podlegających sądowl powiatowemu w Skole.
42. Topolnica, podlegającej sądowi powiatowemu w Staremmieście.
43. Dniestrzyk dubowy,
44. Szumiacz,
45. Szandrowiec, podlegających sądowi powiatowemu w Turce.
46. Wesoła z przyległościami Magerów i Ujazdy, podlegających sądowi powiatowemu w Dynowie.
47. Skorodne, podlegającej sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
48. Leszczowate, podlegającej sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
49. Wistowa, podlegającej sądowi powiatowemu w Kałuszu.
50. Wołosów, podlegającej sądowi powiatowemu w Nadwórnie.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. od 1 do 82 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. od 1 do 50 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastapić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ażeby z tymi prawami, — a to co do majętności tabularnych wyżej pod I 1—82 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—50 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych nadalej do dnia 1 czerwca 1889 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nieuwalnia okoliczność

iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapise, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem, docho dzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. Rady wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1888.

SIMONOWICZ w r.

Konkursa.

L. 4850/p. (3747 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego i opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego względnie oglądacza zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 10 lipca b. r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (D. n. p. nr. 37 niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1888.

L. 5028 (3758 2—3)

Odnośnie do konkursu w nrze. 137 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 4 lipca 1888 upływa

Lwów, 12 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 5940. (3751 2—3)

C k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Pinkasa Gustera handlarza skór w Sniatynie i że dokierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie zaś jako tymczasowyzawiadowca tejże masy adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 25 lipca 1888 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 30 lipca 1888 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 5 lipca 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają,

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 30 maja 1888.

L. 5554 (3771 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze znosi konkurs do majątku Mojżesza Liebermana z Drohobycza otwarty uchwałą z dnia 8 lipca 1885 l. 8039.

Sambor, 5 czerwca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37272. (3791 1—3)

Aufforderung an die unbekannten Erben des Josef Markus Munz.

Von dem k. k. städtisch - delegirten Bezirksgerichte der inneren Stadt Wien wird bekannt gemacht, dass am 26 Jänner 1888 zu Wien I Dorothangasse 4 den Privatier Hern Josef Münz ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen aufdiese Verlassenschaft ein Erbret zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnecht, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigen Falls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hernn dr. Alfred Ritter von Ernst Hofu. Gerichts Adwokat in Wien als Verlassenshafts - Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, vom Staate als erblos eingezogen würde.

Wien, den 4 Juni 1888.

Der k. k. Landesgerichtsrath.

L. 2892 (3787 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Piotra Żaka, że na wniesione przeciw niemu protokolarnie pozwy ustne, a to przez Józefa Zaka, Helenę z Guzych Bziakową przez Magdalenę Wasielową, przez Rozalię z Żyłów Mąsiorową i przez Józefa Żaka i Magdalenę Wasiela o uznanie prawa własności do realności lwh. 368, 369, 367 370 i 386, w Monowicach, termin do ustnych rozpraw na dzień 17 lipca 1888 o 9 z rana, wyznaczono i że kuratorem dla niego adwokata dr. Kaufmanna ustanowiono.

Wzywa się go zatem aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie wybrał.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 maja 1888.

L. 8150 (3491 3—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej C. M. Frank we Wiedniu, przeciw Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiemu pto 3192 złr. w. a. ustanawia się dla Kazimierza Stefana dw. imion Młodeckiego kuratorem—po myśli §. 276 u. c. adwokata dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach, któremu to kuratorowi, tak wszelkie uchwały w tej sprawie egzekucyjnej już zapadłe, a egzekutowi niedoręczone, jakoteż zapaść mające doręczane będą.

O czem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Stefana dw. imion Młodeckiego z wezwaniem, aby kuratorowi temu udzielił w tej sprawie potrzebnej informacyi, lub wskazał tutejszemu sądowi innego swego pełnomocnika — o ile że w razie przeciwnym z tego wynikłe, złe skutki, będzie musiał sam sobie przypisać.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 20 maja 1888.

L. 2658 (3489 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka hr. Łączyńskiego, że wydał przeciw niemu na prośbę M. B. Goldschmidta na dniu 3 marca 1888 l. 1478 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. z pn. Ustanawiając dla pozwanego Henryka hr. Łączyńskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata dra Wesołowskiego z zastępstwem adwokata dra Heynego, wzywamy go, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swoje środki obrończe podał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Złoczów, 21 kwietnia 1888.

L. 2092 (3550 3—3)

C. k.sąd powiatowy w Tyczynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Hindy Weichselbaum przeciwko Mendlowi Sporn pto 60 złr. dla niewiadomego z miesjca pobytu Jakóba Sporna ustanowiono kuratorem ck. notaryusza br. Kaschnitza w Tyczynie. któremu Jakób Sporn udzielić ma ze swej strony dowody potrzebne albo przedstawić innego zastępcę, w razie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe samby sobie przypisać musiał.

Tyczyn, 20 kwietnia 1888.

L. 23576 (3554 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako sąd handlowy zawiadamia Wincentego Witosławskiego że na prośbę J. Katza na podstawie wekslu z daty: Lwów, 18 stycznia 1888 na 200 złr. opiewającego i protestu z daty Lwów 3 maja 1888 wydaną uchwałą z 12 maja 1888 przeciw akceptantowi wekslu Konstantemu Heinrichowi i żyrantowi do regresu obowiązanemu Wincentemu Witosławskiemu nakaz zapłaty na sumę wekslową 200 złr. z pn. a że nakaz ten wedle pod nia wierzyciela dotychczas Wincentemu Witosławskiemn nie doręczono ustanawia się celem doręczenia tego nakazu by skutek prawny osiągnąć kuratorem dla niego adw. dr. Horwatha z substytucyą adw. dra Bielińskiego i duplikat nakazu zapłaty kuratorowi temu równocześnie doręcza się.

Interesowanego Wincentego Witosławskiego zawiadamia się o tem robiąc go uważnym na skutki nie wniesienia zarzutów przeciw wydanemu nakazowi zapłaty co nastąpić może przez udzielenie informacyi kuratorowi lub innemu swemu zastępcy co do dni 3 po ogłoszeniu tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej umieszczonego nastąpić winno.

Lwów, 4 czerwca 1888.

L. 3689 (3723 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Horpyniuk że Wawryk Motowyło wniósł przeciw niemu pozew de praes. 30 maja 1888 l. 3689 o zapłacenie 45 złr. w. a. zpn. na który termin do rozprawy drobnostkowej na dzień 27 czerwca 1888 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Pozwanego Marcina Horpyniuka się wzywa żeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Wasylowi Bakuśko naczelnikowi gminy Mikołajów środki obronne podał lub innego zastępcę wybrał, inaczej skutki zaniedbania sam zawini.

Łopatyn, 10 czerwca 1888.

L. 2269 (3529 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że na prośbę Abrahama Lebera w sprawie o zaintabulowanie tegoż za właściciela ściany granicznej między realnościami l. 277 i 276 w Brzeżanach na nowym rynku położonemi, tudzież o zaintabulowanie wykreślenia obowiązku w stanie biernym realności pod lk. 277 zaintabulowanego do wybudowania między temi realnościami ściany granicznej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Dmytra Hawaluka w celu doręczenia temuż ts. uchwały z dnia 2 lipca 1887 l. 3430 kuratora ad actum w osobie adw. dra Madeyskiego.

Wzywa się przeto Dmytra Hawaluka aby ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

Brzeżany, 12 maja 1888.

L. 1854. (3797 1—3)

In der Rechtssache des Motio Honig gegen dr. Eduard Schäfer pto 358 fl. 27 kr. ö. w. s. M. G. wurde über das Gesuch des Mechel Liebmann als Cessionärs des adw. dr. Schaefer um Ausfolgung aus dem Deposite des vom Motio Honig zurück erlegten Betrages von 431 fl. 77½ kr. zur Vernehmung des Włodzimierz Radzikiewicz und Pinkas Rosenberg und der übrigen Interessenten die Tagfahrt am 18ten Juni 1881 um 10 Uhr früh hiergerichts anberaumt.

Da der Wohnort der Erstbenanten Interessenten Radzikiewicz u. Rosenberg unbekannt ist, so wird für dieselben der hort. Gerichtsadwokat dr. Holzer zum Curator bestellt und denselben bedeutet, dass sie bei dieser Tagfahrt persönlich zuerscheinen oder dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder einem anderen Sachwalter zu ernennen und dieser dem Gerichte nahmhaft zu machen haben, widrigens sie sich die nachtheiligen Folgen selbst werden zuschreiben müssen.

Brzeżany, am 5 maj 1888.

L. 2672 (3562 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych na dniu 2 maja 1888 uskutecznił wpis dla firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ ks. Filemona Reszetyłowicza proboszcza jako dyrektora p. p. Jędrzeja Bałtarowicza urzędnika prywatnego jako kasyera, Stanisława Burligi oficyalisty prywatnego jako kontrolora, dr. Kazimierza Podlewskiego lekarza jako zastępcy dyrektora, Jana Bałtarowicza nauczyciela jako zastępcy kasyera i Józefa Wolf urzędnika jako zastępcy kontrolora-wszystkich zamieszkałych w Glinianach na trzechletnią kadencyę od dnia 19 kwietnia 1888 do dnia 19 kwietnia 1891.

Złoczów, dnia 12 maja 1888.

L. 7125 (3498 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, wzywa posiadacza rzekomo zgubionego wekslu z daty Tarnów dnia 16 czerwca 1870, na 15 zł. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, przez Marcina Kozę akceptowanego, a przeg Izraela Safiera wystawionego i na Liebę Safier żyrowanego, ażeby weksel ten w 45 dniach sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten umorzonym zostanie.

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 3926 (3623 2—3)

C. k. sąd obwodowy ustanowił w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Rupp (junior) i Krystynie Rupp o zapłacenie sumy 2000 złr. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych rzeczonych dłużników, kuratora w osobie adwokata dr. Tarnawskiego w Przemyślu.

O czem Jan Rupp (junior) i Krystyna Rupp niniejszem zawiadomieni zostają.

Przemyśl, 9 maja 1888.

L. 1885 (3538 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie przeciw Szymonowi Sturmowi pto 253 złr. w sprawie o egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 52 w Strzyżowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Sturma w osobie Jakóba Komara ze Strzyżowa. Poleca się Szymonowi Sturm aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub też pełnomocnika dla siebie ustanowił i tutejszemu sądowi podał.

Strzyżów, 22 maja 1888.

L. 1752 (3536 2—3)

Uchwałą z dnia 8 maja 1888 l. 1752 dozwolono intabulacyi przeniesienia prawa zastawu dla kwot 250 złr. i 250 złr. dotąd na połowie realności Henryka' Berlika pod lwh. 173 w Oświęcimiu własnej, dla Mojżesza Schönberga zaintabulowanego na rzecz cessyonaryusza Kalmana Kleina i ustanowiono dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Berlika kuratorem dr. Kaufmanna adwokata w Oświęcimiu.

Oświęcim, 8 maja 1888.

L. 7149 (3569 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Demytra Stanisławów że postanowieniem z 3 listopada 1887 l. 7505 dozwoloną została na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi pto. 91 złr. 52 ct. aw. egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa lh. 18 w Wierzchni i że rezolucya ta dla Dmytra Stanisławów kuratorowi jego Iwanowi Misiura doręczoną została.

Poleca się więc Dmytrowi Stanisławów aby udzielił potrzebnej informacyi kuratorowi albo podał sądowi innego zastępcę gdyż w przeciwnym razie kurator za niego prawomocnie działać będzie.

C, k. sąd powiatowy

Kałusz, 16 maja 1888.

L. 3153 (3570 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Georga Beckera, że dla niego do zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Hersza Lorberbauma przeciw niemu pto. 330 złr. 52 ct. ustanowiony został Jan Dumin z Medenic kuratorem w miejsce Karola Schmiedta dotychczasowego jego kuratora.

Medenice, 17 maja 1888.

L. 33029. (3788 1—3)

Okręg administracyjny Lwów.

P R Z E G L Ą D

udzielonych przez władze przemysłowe w czasie od dnia 1. stycznia do 31. marca 1888 na zasadzie §. 96 a. ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 dz. u. p. pozwoleń do przedłużenia 11- względnie 12 godzinnego czasu pracy.

Licz. porząd.	Pozwalająca władza	Nazwisko przedsiębiorcy fabrycznego	Rodzaj przedsiębiorstwa fabrycznego	Stanowisko	Ilość pozwolonych godzin	Okres pozwoleń
2	C. k. Starostwo w Białej	Franciszek Leński	Fabryka sukna	Biała	2	3 tygodnie

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 8 czerwca 1888.

L. 6342. (3426 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu ustanawia w sporze Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Pałahnic Iwaśków i innym o 23 rat po 9 złr. w. a. z pn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyny Kohut, kuratorem Maksyma Melnynyka ze Zawadki i jemu pozew dla niej przyznaczony doręcza.

Wzywa się tedy Katarzynę Kohut aby sądowi wskazała swojego zastępcę lub też kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi, gdyż w razie przeciwnym skutki ustawą przepisane zastosowane zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 8 maja 1888.

L. 5183. (3502 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Münzera przeciw masie konkursowej Majera Münzera o 1000 zł. ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego Karola Michałko kuratora w osobie dr. adw. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Jest rzeczą Karola Michałko udzielić ustanowionemu kuratorowi stosownych środków do obrony lub ustanowić innego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 7126 (3499 2—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza rzekomo zgubionego wekslu z daty Tarnów dnia 10 lipca 1870, na kwotę 40 złr. opiewającego, za dwa miesiące od daty płatnego, przez Marcina Kozę akceptowanego, a przez Izraela Safiera wystawionego i na Liebe Safier żyrowanego, ażeby weksel ten w 45 dniach sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie wekselten umorzonym zostanie.

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

Ich Endesgefertigter erkläre, dass ich die dem Notariats-Candidaten, Ignacy Dębicki, in Kolomea ausgestellte Vollmacht de dato Karlsburg am 18 März 1888, demselben zurückgenommen habe und derselbe daher in keiner Richtung als mein Machthaber fungiren kö ne.

3793 **Karl Commendo,**

k. k. Hauptman im 62 Inf. Rgt.

Złoto i Srebro w płynie. do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze Cena od flaszki 1 złr. Cana od 6 flaszek 5 złr., za gotówkę lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina

w Bernie (Morawskim). 2479

HISTORYA
Literatury polskiej
na tle dziejów narodu skreślona przez
Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studyach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.** Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studyach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historya Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece,** choćby najskromniejszej. Aż by zaś uprzystępnić jej nabycie. **Historya Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 k., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. 0, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pierwsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 2053

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znow bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca 8711

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.

W LWOWIE prawdziwe do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

w **Wiednin, I., Regierungsgasse, 4.**

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Wareżu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański. 1653



i PROSZEK ANDELA

jako też wszelkie środki do wygubienia owadów

POLECA:

ALOJZY HÜBNER LWÓW

ulica Karola Ludwika l. 13

3761

Podziękowanie.

Brzozów. Wzniosłą zaiste i godną naśladowania jest wszelka dążność ku podniesieniu oświaty ludowej, a dzieje narodów na zawsze z wdzięcznością wspominać będą imiona wszystkich tych, którzy wpływowe w społeczeństwie zajmując stanowiska, obok zajęć i kłopotów, jakie im Opatrzność wyznaczyła, nie skąpią starań ni trudów, byleby wykształcenie całemu ogółowi zapewnić. Zbytecznem byłoby dla przykładów uzasadniających to zapatrywanie w odległą zagłębiać się przeszłość, zwłaszcza gdy czasy, w których żyjemy, na brak ich bynajmniej uskarżać sie nie mogą. Szczególniej w roku bieżącym wobec świeżo dokonanych zmian na polu szkolnictwa ludowego liczne, słów tych prawdę stwierdzające odzywają się wywody, nie od rzeczy więc zdaje się będzie jeśli do ogólnego zbioru wzorów dołączymy jeden jeszcze, godny w albumie swego rodzaju honorowe między innemi zająć miejsce.

W dniach 22 i 23 maja b. r. odbyła się w Brzozowie pierwsza konferencya nauczycielska dla nowo utworzonego okręgu szkolnego Brzozowskiego, którego przewodnictwo z d. 1 lipca b. r. obejmie c. k. starosta J. W. August hr. Dieduszycki, Podkomorzy Jego Ces. Mości. Już w Gródku, jako przewodniczący tamtejszej c. k. Rady szk. okrg dał liczne dowody żywego zainteresowania się sprawą oświaty ludowej i tego, jak cenic umie pracę i poświęcenie ludzi, którzy szerzenie jej za wyłączny cel swojego życia sobie wytknęli. Nadzieja pomyślnymi dla nas wieściami o tem rozbudzona nie zawiodła nas i wtenczas, kiedy przyszło do czynnego jej uzasadnienia, wierny tradycyom rodowym okazał JW. August hr. Dzieduszycki zgromadzonemu nauczycielstwu naszego okręgu zaraz na wstępie, jak poważnie i z jaką znajomością rzeczy zapatruje się na sprawę wychowania młodych pokoleń. Nie tylko bowiem osobiście wziął udział w obradach konferencyi wszystkich obecnych na wspólną zaprosił ucztę, którą w tym celu na koszt własny urządził w sali posiedzeń Rady gminnej miasta Brzozowa. Tu też przez cały jej przebieg osobiście będąc obecnym, z wylaną dla wszystkich serdecznością i ojcowską troskliwością o bliższe szczegóły życia i domowe stosunki niemal każdego się rozpytywał, czem niezaprzeczenie zaznaczył, że w potrzebie nie zawaha się być uczynnym naszym opiekunem i szczerym obrońcą, jak wymagającym i ściśle obowiązków przestrzegającym jest przełożonym

Pod wpływem takich niezem niezatartych wrażeń nie ma nauczycielstwo całego okręgu Brzozowskiego dosyć dosadnych słów dla okazania swych głębokich uczuć wdzięczności, i w jego to imieniu wyrażamy niniejszem c. k. Staroście JW. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu za okazaną tak dowodnie przychylność i staropolskę gościnność publiczne, z serc płynące podziękowanie.

Stanisław Strączek **Paweł Stepek**

sekretarze konferencyi okrg.

Zaproszenie

Walne zwyczajne zgromadzenie członków towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 22 czerwca 1888 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny.

I. Rozdział zysków i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1887.

II. Wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów, dnia 15 czerwca 1888.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Aron Blück, Prezes. — Wolf Gerstel, Sekretarz

Dyrekcya:

H. Handelsmann, Dyrektor. — S. Hochberg, Kasyer.

Nowo urządzony handel herbaty EDMUNDA F. RIEDLA we Lwowie, plac Maryacki Liczba 10 poleca wysiewki najlepszych herbat po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo. 8297

Poszukuje się subjekta

do sprzedaży i buchalteryi handlowej. Zgłoszenia przyjmuje p. Bolesław Mikuliński, we Lwowie; plac Halicki, Liczba 12. 3715

Saskie pończochy i skarpetki dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien JANA RIEDLA we Lwowie. 3137

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE — Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej kawy** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej** 5

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **80** ct.

na PROWINCYI 4¾ kilo **9** zł. **15** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Jeszcze tylko 2 dni.

Palenie tytoniu, jakotęż przyprowadzanie psów jest policyjnie wzbronione.

Wielki angielsko-amerykański

CYRK BORNA

(Olbrzymi namiot cyrkowy na placu Castrum)

Dziś w sobotę dnia 16 czerwca b. r.

po południu o godzinie 4tej.

Osobne wielkie przedstawienie dla dzieci i wojskowych.

Ceny miejsc dla dzieci i dorosłych: Cercle 70 ct., miejsce rezerwowane 50 ct., I. miejsce 30 ct. II miejsce 20 ct. III miejsce 10 ct.

O godzinie 8-ej wieczorem

Wielkie galowe przedstawienie

Ceny miejsc: Cercle **2** złr. — Miejsce numerowane **1** złr. **50** ct. — I. miejsce **1** złr, — II miejsce **60** ct. — III. miejsce **30** ct. — Dzieci niżej lat 10 i wojskowi od fełdwebla niżej płacą tylko połowę na I, II. i III. miejscu. 3524

Kasa cyrku otwarta od godziny 9 do 12 przed południem i od godziny 3 po południu.

NB. Bilety mają wartość tylko na ten dzień, na który kupione zostały.

Jutro w niedzielę dnia 17 czerwca b. r.

Dwa wielkie przedstawienia galowe

Początek pierwszego o godzinie 4 po południu, drugiego o godz. 8 wieczór.

Z największym szacunkiem

Louis Born, właściciel cyrku i dyrektor.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de **TAMAR INDIEN GRILLON**

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Sprzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

34



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letne** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mezkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mezkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Na porę kuracyjną 1888

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 18 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3737

Szanownym Rodzicom i Opiekunom do wiadomości.

Trzech uczniów zamożniejszych rodzin uczęszczających do gimnazyum w Rzeszowie, przyjmie na wikt i stancyę pod rodzicielską opiekę. Czermiński. 3764

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.
Telefon L. 54. 3410

Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2050

Jubiler i Złotnik 3276

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

OGNIE SZTUCZNE — DO LAMPIONY ILUMINACYI

poleca
po cenach fabrycznych
A. DZIKOWSKI
we Lwowie.

FIGURY UNOSZĄCE SIĘ — BALONY POWIETRZNE

3762

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.

Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2767

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“

Mauryceego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.— **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

2049

Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie,

otrzymała i rozsyła dokończenie Sienkiewicza H. powieści

„Pan Wołodyjowski“

tom II i III. 3690

Cena złr. 3·60, z przesyłką pod opaską franko złr. 3·90.

Cena całego dzieła w 3 tomach zł. 6, z przesyłką franko zł. 6.40.

Pustomyty pod Lwowem

Zakład kąpieli siarczanych i żelazisto-borowinowych.

Można przyjeżdżać do kąpieli i powrócić nazad do Lwowa rano na 2½ godziny — w południe na 5 godzin — wieczór na 2 kąpiele (wieczór i rano) przenocować, a rano powrócić do Lwowa.

Choroby, w których kąpiele siarczane ze skutkiem używane być mogą, są: gościec i dna (rheumatismus i arthritis), zołzy, skrofuły, choroby nerwowe, choroby skórne (syphilis), zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

Pod bramą zakładu jest przestanek kolei Aroyks. Albrechta. Jazda trwa 27 minut.

1. Odjazd ze Lwowa o godz. 5 m. 20 rano	1. Odjazd z Pustomyt o godz. 7 m. 54 rano
2. „ „ „ 10 „ 35 „	2. „ „ „ 3 „ 07 popoł.
3. „ „ „ 8 „ 10 wieczór	3. „ „ „ 1 „ 01 w nocy

podług zegara lwowskiego.

Ceny pomieszkań w zakładzie tygodniowo od 2.50 do 7 złr.

Wikt w abonamencie: I klasy 11 złr., II. klasy 7.50 złr. tygodniowo, **lub a la carte podług cennika restauracyj lwowskich. Restauracya we własnym zarządzie.**

Przyjmuje się gości stałych **na miesięczną** kuracyę en pension z zupełnym wiktem, stancyą, usługą i kąpielami po cenie: I. klasa tygodniowo 21 złr., II. klasa tygodniowo 15 złr.

Zwraca się szczególniejszą uwagę na

Kąpiele borowinowe (Moorbäder)

które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych, jak francensbadzkie. 3612

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.

KSIĘGARNIA POLSKA

we Lwowie,

plac Halicki L. 14.

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.

Chcąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszcza naszego

Adama Mickiewicza

i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej zamożnym, zrobiła obecnie nowe kompletne wydanie poezyj Mickiewicza w czterech tomach, na ładnym papierze około 100 arkuszy druku i sprzedaje egzemplarz broszurowany po **80** ct., w ozdobnej oprawie w płótno angielskie **1** zł, **60** ct.

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza. 3446

Stacya kolei Muszyna-Krynica z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 g. z Buda-Pesztu 12 g.

KRYNICA

Apteka, poczta, telegraf, notaryat, sąd powiatowy w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy.

nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista“.

Główniejsze środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwarza w budynku o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym. Doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy i wzorowy zakład gimnastyczny, park wielki z wygodnemi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służy przeszło 1100 pokoi

z całkowitem umeblowaniem, w przeważnej części z piecami, liczne restauracye, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, tygodnik kąpielowy „Krynica“ fortepiany, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki różni rękodzielnicy.

W domu „pod Zamkiem“ są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednie koleją transwersalną do stacyi Muszyna-Krynica.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań skarbowych, jakoteż wszystkich rodzai kąpieli o jedną trzecią część niższe.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego dr. Kopffa, praktykuje 7 lekarzy. Frekwencya roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym zakładzie znajduje się

c. k. Zakład wodoleczniczy

pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa.

Sezon otwarty od 15 maja do 30 września.

Na żądanie udziela wyjaśnień ces. król. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 2999

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.